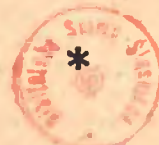


# Polonia

REDAKCJA i ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
Nº 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE i WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL i NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN DUSTELNIK

## Baczność! PP. Restauratorzy

Zachodzą stale wypadki, że hurtownicy dostarczają PP. restauratorom bez ich wiedzy piwo Browaru Obywatelskiego Sp. Akc. w Tychach zamiast

### Książęcego Tyskiego Piwa

Wobec tego, że Browar Książęcy Tychy pozostający pod Zarządem Przymusowym, nie ma obecnie nic wspólnego z Browarem Obywatelskim Sp. Akc. w Tychach, Dyrekcja Browaru Książęcego Tychy prosi o baczne zwracanie uwagi na pochodzenie piwa, składanego do piwnic przez woźniców

**Dyrekcja  
Browaru Książęcego Tychy.**

## Po upadku Venizelosa

### Wódz powstania internowany we Włoszech

Rzym, 13. 3. (Tel. wł.)

Komunikują tutaj, że przywódca powstańców greckich, Venizelos wysadzony wraz z towarzyszącą na wyspę włoską Kossos, nie napotka na żadne trudności ze strony rządu greckiego. Twierdzą tutaj, że przybywając na wyspę Kossos Venizelos miał w pełnym porządku paszport i inne papiery, i że nie naruszył niczym spokoju wyspy. Rząd włoski nie zamierza zatrzymywać Venizelosa na dłuższy pobyt we Włoszech. W Rzymie obawiają się, że udzielenie dłuższej gościny Venizelosowi mogłoby doprowadzić do niesnasek i powikłań międzynarodowych. Urzędowe oświadczenie włoskie twierdzi, że Venizelos został internowany, a jako zbieg polityczny nie zostanie rządowi greckiemu wydany.

Ateny, 13. 3. (Tel. wł.)

Na wiadomość o zwycięstwie wojsk rządowych i likwidacji powstania zebrał się ogromny tłum na placu Konstytucji i w pochodzie demonstracyjnym udał się przed pałac prezydenta republiki Zaimisa, któremu zgotowano owację. Takie same manifestacje patriotyczne odbyły się przed gmachem prezydium rady min-

strów na cześć premiera Tsaldarisa i przed mieszkaniem ministra Maksimosa. Przez cały dzień w stolicy panuje nastroj podniosły i radosny.

Oficerowie, którzy złamali przysięgę, będą oddani pod nadzwyczajny sąd wojskowy, natomiast istnieje tendencja oszczędzania, o ile możliwości, żołnierzy, wciągniętych przez oficerów do powstania. Rząd jest dalej zdecydowany oddać w ręce sprawiedliwości wszystkich pol-

### Wykrętne tłumaczenie

Sofja, 13. 3. (PAT.)

Gen. Kamenos oświadczył przedstawicielom prasy: „Przerwaliśmy walkę w obronie republiki, gdyż miasta Macedonii i Tracji silnie ucierpiały od bombardowania z dział i samolotów wojsk rządowych. Mogliśmy przekroczyć Strumień

tyków, którzy bezpośrednio, lub pośrednio wmieszali się w powstanie.

Ateny, 13. 3. (PAT.)

W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne w związku ze stłumieniem powstania. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została wszędzie przywrócona.

Dwaj wyżsi oficerowie wojsk powstańczych, Panajotopulos i Flengas, nie chcąc poddać się, popełnili samobójstwo.

### Represje

Ateny, 13. 3. (PAT.)

W dalszym ciągu odbywają się aresztowania osób podejrzanych o współdziałanie z powstańcami. M. in. aresztowano przewodniczącego Senatu, Gonatasa. Urzędowa lista strat po stronie wojsk rządowych od 4 marca do chwili ostatecznego stłumienia powstania, zawiera nazwiska 9-ciu zabitych i 96 rannych.

### Zmiana konstytucji?

Ateny, 13. 3. (PAT.)

Premjer Tsaldaris, który jest zupełnie wyczerpany wypadkami ostatnich dni, wyjeżdża na krótki, trzydniowy odpoczynek na wieś. Prawdopodobnie nieusuwalność sędziów i urzędników zostanie zawieszona na okres 3-ch miesięcy. Również mają być rozwiązane stowarzyszenia i organi-

zacje wywrotowe i reakcyjne, oraz niektóre stronnictwa opozycyjne. Po wyborach do ciała ustawodawczego ukonstytuuje się zgromadzenie narodowe, które zajmie się zmianą konstytucji. Senat ma być zniesiony, a władza wykonawcza wzmocniona.

## Wielkie roboty publiczne

Zagadnienie, podjęcia wielkich robót publicznych, wywołało u nas znaczne rozdziewki w obozie sanacyjnym. Zbuntował się poważny odtam warszawskiej Partii Pracy z p. ambasadorem Filipowiczem na czele. P. Filipowiczowi pospieszili z pomocą Peowiaci i sanacyjni radykałisci. T. zw. pułkownicy przeciwstawiają się tym żądaniom podjęcia wielkich robót publicznych, twierdząc, że wskutek braku pieniędzy prowadziłyby one do polityki inflacyjnej, a oni i rząd widzą zbawienie w polityce deflacyjnej. Tak wprawdzie twierdzą, ale rzeczywistość rzeczywistość mówi co innego, bo w gruncie rzeczy od dawna uprawiają oni już politykę inflacyjną i robią sobie sztucznie pieniądze, na pokrywanie dziur w budżecie lub na nabywanie starzyzny, jak Huta Pokoju lub Wspólnota Interesów i inne przedsiębiorstwa. Wstręt mają tylko do tworzenia nowych dzieł i nowych wartości. I p. minister rolnictwa Poniatowski wypowiedział się za podjęciem wielkich robót publicznych, ale za to został gruntownie zbesztany przez sanacyjno-konserwatywny „Czas” i delikatnie upomniany przez pułkownikowską „Gazetę Polską”. Biedny p. Poniatowski okazał się wrażliwym na te monita konserwatywno-pułkownikowskie i w Senacie odwołał to, co powiedział w Sejmie. Z inflacjonisty stał się deflacionistą i wyrzekł się chęci inwestycji i wielkich robót publicznych.

### Chińska zemsta

Szanghaj, 13. 3. (PAT.)

Pomiędzy ludnością wsi Hsu - Hsien i Hsiach - Sien, nad rzeką Kuei - Kiang (lewy dopływ rzeki Si - Kiang w Chinach Połudn.), doszło do walki w sporze o dragowanie rzeki. Mieszkańcy pierwszej z tych wsi zniszczyli tamę, wywołali powódź w Hsiach - Sien i zamordowali kilka osób. Walka dwu wsi rozszerza się na cały okręg

Inne kraje, nawet państwa od nas starsze, mają też co najmniej tak mądrych ministrów jak my, chociaż tam pułkownicy nie rządzą. Widocznie jednak w tych krajach zaznacza się wielki upadek myśli i inteligencji politycznej, bo tam wszędzie puszczają się na wielkie roboty publiczne, choć też funduszy nie czerpią z zapasów. Ale tam nie stwarzają sobie funduszy na codzienne potrzeby państwa, na pokrywanie dziur w budżecie. Dziury budżetowe usuwają oszczędnościami, a mnożą wciąż środki płatnicze, by puszcząć się na eksperymenty wielkich robót, ale stwarzają tylko nowe wartości, dające dochody skarbowi, pracę bezrobotnym i ożywienie życiu gospodarczemu. W niektórych państwach mężowie stanu dopuszczają się prawdziwych „szaleństw” w dziedzinie wielkich robót, n. p. w Ameryce, we Francji, w Niemczech.

Trzecia Rzesza podkreśla swoje ubóstwo i uważana jest za bankruta, ale w dziedzinie wielkich robót wprost szaleje. W 1930 r. za kanclerza Brueninga na roboty publiczne przeznaczono kredyty w kwocie 572 milionów marek, za kanclerstwa Papena w 1932 r. 750 milionów, w styczniu 1933 r. 500 milionów, w czerwcu tego samego roku blisko miliard, w wrześniu 1933 r. znowu około 500 milionów, a ostatnio na budowę dróg i autostrad około 2 miliardy marek. Począwszy od 1930 r. do chwili obecnej w Niemczech przeznaczono na wielkie roboty publiczne przeszło 5,3 miliardów marek.

Nasi sanatorzy są ostrożni. Zaklinają się, że nie chcą eksperymentować i wolą odczekać rezultatów eksperymentów innych. Jeni, gdy chodzi o latanie dziur budżetowych, stwarzają sobie nowe pieniądze, bądź to przez nakładanie coraz to nowych ciężarów podatkowych na wyčerpane społeczeństwo, bądź to innymi sposobami, będącymi zaprzeczeniem polityki deflacyjnej i przypominającymi metody inflacyjne, zamiast drogą oszczędności dążyć do równowagi budżetu. Nasz roczny dochód narodowy wynosi 9 miliardów zł., z tego biurokracja nasza zjada zgórą jedną piątą część. Biurokracja ta ma tendencję rozlewania się jak tłuszcz na bibule pod działaniem ciepła. A czym jest liczniejsza, tem nieznośniejsza i dokuczliwsza.

A wszystkie dobrodziejstwa kosztem życia gospodarczego, wyświadczone przez dygnitarzy sanacyjnych, czy nie ogalają z kapitalizm warsztatów pracy? A wszystkie, więcej lub mniej dobrowolne subwencje na cele polityczne i społeczne — sanacji, czy nie zjadają kapitału obrotowego? A popieranie imprez, organizacji, wydawnictw sanacyjnych z funduszy publicznych, czy nie przyczyniają się do powstawania deficytu w budżecie? A pp. nadzorczy i syndyci, czy nie zjadają reszty kapitałów chorych przedsiębiorstw? A po jakie licho państwo względnie banki państwowe nabywają istniejące, często chore przedsiębiorstwa, które im są potrzebne jak piąte koło u wozu? Jeżeli kapitałisci zagraniczni uprawiają w nich gospodarkę szkodliwą dla interesów państwowych, wystarczą wpływy państwa, ustawodawstwo, by temu przeszkodzić, a na wypadek wojny i tak te przedsiębiorstwa przejdą pod kontrolę państwową. Obecna polityka względem tych przedsiębiorstw jest tanim patriotyzmem, znajdującym poklask gawiedzi i protegowanych nadzorców, syndyków i ich satelitów, ale dla życia gospodarczego jest szkodliwą, a dla skarbu, borykającego się z deficytem budżetowym, kulą u nogi. Wiele innych zbytecznych, niepotrzebnych, a czasem wręcz szkodliwych wydatków państwowych można by jeszcze przytoczyć.

Gdyby te wydatki obcięto, gdyby wprowadzono oszczędności, budżet mógłby być zrównoważony. Pieniądze, które rząd uzyskuje na cele zapychania dziury budżetowej sposobami, będącymi przeciwieństwem polityki deflacyjnej, mogłyby być użyte na podjęcie wielkich robót. A chodzi tu nie o sumy małe, lecz o liczone setki milionów złotych. Ale tych wielkich robót nie mogą stanowić pałace i zbyt liczne gmachy reprezentacyjne, nie dające skarbowi dochodów, lecz przedsiębiorstwa, przedstawiające trwałe dochodowe wartości, które będą równocześnie źródłami dochodów skarbowych. Podjęcie tych wielkich robót byłoby dopiero skuteczną walką z bezrobociem i przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego.

Sanacja poszła nareszcie na eksperyment podjęcia inwestycji i w tym celu rozpisał rząd pożyczkę wewnętrzną, z której chce mieć 150 milionów zł. na cele inwestycyjne. Pożyczka ma być oczywiście dobrowolna. Ale wiemy z doświadczenia, jak ta dobrowolność przedstawiać się będzie w praktyce. Podpisywać ją będą ludzie zależni, przedewszystkiem urzędnicy i w ogóle ludzie drobni. Z wyjątkiem wysokich urzędników u nas bardzo dobrze płatnych, dochody urzędników średnich i niższych są nader skromne. To, co ci

ludzie wydadzą na pożyczkę, będą musieli odjąć sobie od ust. Będą mniej wydawać na swoje i swojej rodziny utrzymanie. Straci więc piekarz, rzeźnik, kupiec, szewc, w tych zawodach zmniejszy się więc zatrudnienie. Pożyczka da pewnej liczbie

bezrobotnych pracę, ale innych robotników za to jej pozbawi. Jest to t. zw. przelewanie z próżnego w puste. Pracy i zarobków przysporzy za to biurokracji tak państwowej, jak komunalnej, bo nowymi pracami kierować będzie przecież

państwo wzgl. samorząd, który uzyska kredyt z tej pożyczki państwowej. Skorzystają także uprzywilejowani i protegowani dostawcy. Z pożyczki najwięcej skorzystają swoi ludzie sanacji.

## Ustawy gospodarcze w Sejmie

### Środowe obrady plenum

Warszawa, 13. 3. Tel. wł.

Na środowym posiedzeniu Sejmu poseł Wojciechowski z B. B. referował ustawę w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o organizacji giełd. Nowela wprowadzała do projektu rządowego także swoje poprawki. Najważniejszą zmianą jest wprowadzenie w projekcie rządowym roll opiniodawczej Izby Przemysłowo-Handlowej, a co do giełd towarowych również Izby Rolniczych, przy wydawaniu zezwoleń na otwarcie giełd. Komisja poszła jeszcze dalej, wprowadzając Izby Przemysłowo-Handl., jako stały czynnik opiniodawczy w sprawach, w których rząd odmawia działalność giełd. Ustawę bez dyskusji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W sprawie ustawy o zaległościach podatkowych zabrał głos poseł Rybarski z Klubu Narodowego. Uważa on, iż redagowanie w

ostatniej chwili ustawy okazują się niedostatecznymi. Przed tygodniem przyjęto ustawę zmieniającą nazwę „kary za zwłokę” na „odsetki zwłoki”, a w dziś przedłożonej ustawie znowu czytamy o „karach za zwłokę”. Mówca żąda, aby przedkładane Izbie ustawodawczym projekty ustaw były należycie opracowane. Poseł Rybarski uważa, że ustawa ta jest w istocie nowym pełnomocnictwem i przypomina, że przed trzema laty udzielono już pełnomocnictw — niestety pełnomocnictwa te nie przydały się na wiele. Nowa ustawa nie spełni swego zadania i dlatego mówca żąda ustawy szczegółowej. (Jak wiadomo, w ustawie o spłacie zaległości niema szczegółowych, a tylko ogólnikowe upoważnienia dla min. Skarbu. — Przyp. Red.) Do ustawy o pożyczce inwestycyjnej zabrała jedynie głos posłanka Ignasiakówna, komunistka, oświadczając, że będzie głosowała przeciwko ustawie.

### Zmiany w Banku Polskim

W sprawie ustawy o zmianie statutu Banku Polskiego, zabrał głos poseł Rybarski z Klubu Narodowego.

Sprawą tą — powiada mówca — Sejm zajmuje się nawet za często, bo co roku otrzymujemy nowe zmiany statutu. Tym razem poza szeregiem zmian natury czysto formalnej, mamy najważniejszą, która rozszerza upoważnienie Banku Polskiego do kupna papierów państwowych, komunalnych i hipo-

tecznych na sumę do 150 milj. zł. Mówca uważa, że Bank Polski służy nie tyle życiu gospodarczemu, co skarbowemu, a do tego nie został przecież powołany. Ustawa o zmianie statutu Banku Polskiego, wpłynęła na zmniejszenie się możliwości dyskonta w Banku Polskim, co zredukowało wpływ tej instytucji na ruch cen.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Rybarski bierze w obronę ministra Rol-

nictwa, p. Poniątkowskiego, którego zaatakował konserwatywny „Czas”, za to, że wypowiedział się wyłącznie o deflacji. Walki partyjne i inne rozgrywki winny być utrzymane w pewnych granicach, lecz nie można robić zarzutu, iż minister chce inflacji, podkopuje to bowiem zaufanie do rządu i do waluty. Tyle razy dawaliśmy panowie lekcje co do partyjnicstwa innym, — powiada poseł Rybarski, — nauczcie się więc sami tego.

### Szarwark

W sprawie ustawy o świadczeniach w naturze zabrał głos poseł Staniszkis z Klubu Narodowego. Uważa on, że ustawa wprowadza nowy podatek w formie ukrytej. Klub Narodowy jest przeciwnikiem nowych obciążeń ludności i dlatego za ustawą głosować nie będzie.

W tej samej sprawie zabrał głos poseł Pawłowski, Ludowiec, który powiada, że coraz częściej z ław rządowych słyszy się opinię o „niesprawiedliwym” krąceniu bochenka chleba, to jest o krzywieniu warstwy rolniczej, przy podziale dochodów społecznych. Jeżeli chodzi o słowa, to zapanowała pod tym względem zgoda, ale fakty mówią co innego. Przez ustawę o szarwarku chce się cały ciężar utrzymania i budowy dróg oraz robót publicznych przerzucić niemal wyłącznie na zniekaną wieś. Ustawa wprowadza w pewnej formie pańszczyznę. Nienawidzę do tego rodzaju pracy przymusowej na wsi wzrosła jeszcze bardziej. Mówca opowiada się przeciwko ustawie.

W tym samym duchu przemawiał poseł Piotrowski z PPS., który oświadcza, że hasło „frontem do wsi”, coraz częściej obławia się w postaci nowych obciążeń podatkowych, a nawet i szarwarku. Dzieje się to wtedy, kiedy nawet niektórzy ministrowie wskazują na rozpaczyliwy stan wsi. Niedawno opinia publiczna interesowała się, kto zwycięży, czy p. Miedziński, występujący przeciwko podatkowi, a zalecający pożyczkę, czy też minister Zawadzki, mówiący o nowych podatkach. Dziś jest jasne, że oba te plany zwyciężyły, bo mamy i nową pożyczkę i nowe podatki, i to nawet w najprzejrzystszej formie, bo w postaci szarwarku.

### Kredyty dodatkowe

W sprawie dodatkowych kredytów za rok 1932-33, zabrał głos poseł Kornecki z Klubu Narodowego.

„Obiecywano, mówił poseł Kornecki, że nie będzie się posyłać młodych urzędników przedwcześnie na emeryturę, tymczasem w przedłożonych dodatkowych kredytach widzimy pożyczkę 15 milj. zł. przeznaczonych na koszt przesiedlenia emerytów. Gdy w roku 1932-33 przeniesiono w stan nieczynny 5.567 osób, w następnym roku przeniesiono już 6.059 osób. Pomimo, iż od kwietnia 1932 r. istnieje ustawa, redukująca emeryturę, o przeszło 40 proc. wzrosły prelimitowane na emerytury kwoty. Te więc oszczędności, których się spodziewano, skonsumował nowy przypływ emerytów. Jako przykład mówca przytacza sprawę jednego z księży w Tarnopolu, który za to, że przeczytał wyjątek z listu pasterskiego, piętnującego Legion Młodych, został usunięty i zemerytowany. Projekt kredytów dodatkowych odesłano do komisji.

W sprawie ochrony dzierżawców, zabrał głos poseł Świętoki z P. P. S., który zwrócił uwagę, że jest to już trzecia nowelizacja. Postępowanie wykupowe jednak jest słabe, dzierżawcy bowiem nie kwapią się do niego spowodować ciężkich warunków wykupu. Przedłożona nowela wprowadza tylko tę zmianę, że zamiast ceny rynkowej na ziemię, ustala cenę przyjętą przy parcelacji gruntów państwowych. Mówca wysuwa żądanie prawdziwego uwłaszczenia bez odszkodowania. Ustawę w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

### Pełnomocnictwa

W sprawie pełnomocnictw dla Prezydenta, zabrał głos poseł Niedziałkowski z P. P. S., który oświadczył, że stosunek socjalistów do tej ustawy jest logicznym następstwem całego ich stosunku do obecnego systemu rządzenia. Z reguły w ostatnich czterech dniach przed rozpoczęciem sesji zwyczajnej Sejmu, mamy tę nieskończoną falę dekrétów, które dotyczą zarówno dziedzin bardzo poważnych, jak i najzupełniej drobnych, z którymi można poczekać chociażby kilka miesięcy. Często bywało, że mieliśmy przed sobą dekryty, które zanim jeszcze weszły w życie, już wymagały nowelizacji. W rezultacie mamy taki objaw, że nie Prezydent R. P., a nawet nie Rada Ministrów, lecz aparat biurokratyczny jest jedynym twórcą i organizatorem ustawodawstwa dekrétowego, co wprowaduje m. in., że P. P. S. głosować będzie przeciwko pełnomocnictwom.

Zabrał jeszcze głos komunistę Chęciński, któremu jednak marszałek zmuszony był głos odebrać, ponieważ w wywodach swych odbiegał od tematu.

Na tem posiedzenie zostało zakończone. O następnym posiedzeniu posłowie zostaną zawiadomieni na piśmie.

## Nie szykanować, lecz służyć obywatelom

### Znamienny okólnik ministra Kościalskiego

Warszawa, 13. 3. PAT.

W przemówieniu swym w czasie debaty sejmowej minister Kościalski zapowiedział skoncentrowanie szczególnych wysiłków w kierunku prawidłowego ustosunkowania się administracji do obywateli, zgodnie z interesem państwa, rzucając jednocześnie hasło, iż ambicją urzędnika administracyjnego musi być przy załatwianiu każdej sprawy dążenie wszelkimi siłami do tego, aby ułatwić życie obywatelom i w sposób życzliwy chronić ich od wszelkich niepotrzebnych uciążliwości. Realizując powyższe tezy, minister Kościalski wydał wojewodom, komisarzom rządów, starostom powiatowym oraz wszystkim urzędnikom resortu spraw wewnętrznych szczególne polecenie w formie okólnika, w którym w sposób najbardziej kategoryczny nakazuje, aby urzędnicy w urzędowaniu kierowali się bezwarunkowo powyższymi wskazaniami. W szczególności zapowiedział minister jaknajstrzeższe wystąpienie przeciwko tym urzędnikom, którzyby usiło-

wali w stosunku do obywateli stosować system drobnych szykan i złośliwych przykrości. To polecenie muszą wziąć pod uwagę przedewszystkiem kierownicy i urzędnicy administracji lokalnej, którzy pozostają z szerokimi sferami obywatelskimi w ciągłym bezpośrednim kontakcie. Cała administracja musi przejąć się zasadą, że, tak postępując, działać będzie nie tylko w interesie obywateli, ale przede wszystkim w interesie służby, gdyż bez wzajemnej życzliwości i zaufania nie może być mowy o prawidłowym i skutecznym administrowaniu. Równocześnie minister Spraw Wewnętrznych wydał wewnętrzne zarządzenie odpowiednim organom, aby przystąpiły do przeprowadzenia przepisów prawnych, dążąc do zniesienia zbędnych formalności i jasnego i zrozumiałego dla przeciętnego obywatela ujęcia poszczególnych przepisów. Nad praktycznym wykonaniem wskazań okólników ma czuwać biuro inspekcji ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

## Bezskuteczna interwencja w Berlinie

### Echa oświadczenia Hitlera w sprawie austriackiej

Wiedeń, 13. 3. (Tel. wł.)

Amerykański dziennik „Sunday Dispatch” ogłosił 3 marca wynurzenia na temat rozmowy Hitlera z szefem międzynarodowej policji w Zagłębiu Saary, majorem Henessy. Hitler miał się tak wyrazić: „W Austrii stanie się to samo, co tutaj, w Saarze”.

Urzędowe niemieckie biuro informacyjne ogłosiło komunikat stwierdzający, że rozmowa Hitlera z Henessym nie była udzielaniem mu wywiadu, i że miała charakter czysto prywatny, tembardziej, że Henessy nie występował jako przedstawiciel jakiegos dziennika. Kiedy wieść o oświadczeniu Hitlera doszła do Wiednia, posłowi austriackiemu w Berlinie

polecono złożyć protest u rządu Rzeszy przeciwko oświadczeniu, które wyraźnie wkraczało w sprawy innego niepodległego państwa. Było to tembardziej niedopuszczalne, że w tym czasie odbywały się rozmowy międzynarodowe, na temat zagwarantowania niepodległości Austrii.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych oświadczyło posłowi austriackiemu, że rozmowa Hitlera z Henessym miała charakter czysto prywatny, a nie będąc urzędowym oświadczeniem kanclerza Rzeszy, nie może być uznana, jako mieszanie się do spraw austriackich i nie może stanowić powodu do dyplomatycznej interwencji austriackiej.

## Obrady nad konfliktem w Gran-Chaco

### Przemówienia członków Komitetu

Geneva, 13. 3. PAT.

W dalszym ciągu dyskusji w sprawie sporu między Boliwią a Paragwajem przemawiał przedstawiciel Ekwadoru i Wenezueli, a następnie zabrał głos delegat Francji, Massigli, który uważa, iż istotnym zadaniem komitetu jest stwierdzenie, jakie konsekwencje wyciągnąć z powyższych przez komitet decyzji państwa, sąsiadujące z terenem konfliktu. Niektóre rządy uważają, iż jedynie cierpliwość i czas mogą doprowadzić do zlagodzenia konfliktu. Rola państw, które takie starostwo zajmują, jest decydująca w związku z ich położeniem geograficznym. Francja przyłączy się zatem do tych państw i uczyni wszystko, co one postanowią, pod warunkiem, że nie będzie to stanowić precedensu na przyszłość. Najgorszą dla Ligi byłaby decyzja, niedostosowana do moż-

liwości. Delegat Francji podkreślił jednak, że odpowiedzialność za decyzję ponosić będą państwa, które je powezmą, a nie Liga Narodów.

Następnie przemawiał delegat Anglii, Stevenson, który przyłączył się do stanowiska Francji. Ostatnio przemawiał delegat Czechosłowacji, Osuski, który w konkluzji proponował, aby komitet zwrócił się do obu państw, znajdujących się w konflikcie, proponując im przedłożenie trybunałowi w Hadze sprawy odpowiedzialności za wywołanie konfliktu. Osuski proponuje pozatem, aby Liga Narodów przyłączyła się do deklaracji państw południowo-amerykańskich z 3 sierpnia 1932 r., głoszącej między innymi, że żadne zmiany terytorjalne, wynikające z wojny, nie mogą być uznane.

# Kociół bałkański - dymi

## Jak Anglja i Francja uspokoiły Bałkany?

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

Paryż w marcu.

Minister spraw zagranicznych Laval wyjechał do Cannes, aby przeprowadzić kurację po ostrej grypie; od dwóch tygodni bawi na Rivierze i jego pobyt zdala od bieżących spraw na Quai d'Orsay tłumaczy prasa półoficjalna, jako najlepszy dowód tego spokoju, z jakim polityka francuska śledzi wypadki na Bałkanach. Jednakowoż zapewnienia te stwierdzają jedynie fakt, że grypa, szalejąca w Paryżu, musiała dać się kierownikowi polityki francuskiej dobrze we znaki, albowiem wieści, nadchodzące z Bałkanów nie są bynajmniej uspokajające. Zajścia bałkańskie poważnie komplikują sytuację w Europie.

Rząd Tsaldarisa jest zwolennikiem t. zw. „ententy bałkańskiej”, to jest układu, który doszedł do skutku w lutym 1934 roku i który przewiduje wzajemną pomoc na wypadek zaatakowania granic. Pakt ten idzie o wiele dalej aniżeli układ w Locarno i w głównych zarysach przypomina raczej projekt Paktu Wschodniego. Obowiązki kontrahentów są tu ściśle określone. I tak, opierając się na odpowiednich artykułach tego paktu, oświadczył rząd w Angorze swoją gotowość zmobilizowania trzech korpusów armii i postawienia ich do dyspozycji Jugosławii. Było to po zamordowaniu króla Aleksandra I., w czasie bardzo napiętych stosunków między Belgradem a Budapesztem. Na temat ententy bałkańskiej niema najmniejszych rozdzwień między Rumunją, Jugosławją i Turcją, natomiast istnieją poważne zastrzeżenia w Bułgarii, a ostatnio przejawy się i w Grecji, gdzie z silną krytyką paktu wystąpił Venizelos.

Otóż wiadomem jest, że Venizelos uchodzi od pewnego czasu za zwolennika orientacji włoskiej; mówi się, że zamierza on z pomocą Rzymu odzyskać dla Grecji terytorja, tracącą w ostatniej wojnie z Turcją, że entuzjastycznie się kolonjalnym projektem Mussoliniego itd. Z drugiej zaś strony Włochy posiadają silny wpływ w Bułgarii, która — jak to twierdzi prasa turecka — marzy o dostępie do morza Egejskiego i rewindykacji terytoriów, utraconych w drugiej wojnie bałkańskiej. Tak więc rewolucja w Grecji musiała wywołać ogromne echo w Turcji, dla której dojdzie Venizelosa do władzy, oznaczałoby przejście Grecji do obozu włoskiego, podważenie całej, z tak ogromnym trudem zmontowanej „ententy bałkańskiej” i poważne niebezpieczeństwo na granicy bułgarskiej.

Jeszcze przed rewolucją w Grecji prasa turecka (a w szczególności dziennik „Trakia”) rozpoczęła bardzo ostrą kampanię antybułgarską. Skoro zaś wypadki w Atenach i Salonikach przyjęły groźny obrót — rząd turecki zmobilizował kilka dywizyj nad granicą bułgarską, ściągając wojska z Angory i nawet z nad granicy syryjskiej.

Wywołało to naturalnie reakcję ze strony Bułgarii. Reprezentant rządu króla Borysa w Lidze Narodów, p. Mikołaj Antonoff, wniósł do Sekretariatu Ligi bardzo ostry protest przeciwko skupieniu wojsk tureckich w Tracji i podjęciu przez rząd w Angorze kroków, które stoją w rażącej sprzeczności z paktem przyjaźni, istniejącym między dwoma krajami. Ten wystąpienia bułgarskiego był bardzo gwałtowny.

„W całej Tracji — czytaliśmy w nocie p. Antonoffa — panuje stan wrzenia i prowadzi się intensywną agitację przeciwko Bułgarii, zapowiadając między innymi podjęcie w najbliższych czasach ofensywy, któraby w przeciągu 24 godzin doprowadziła do zajęcia całej południowej Bułgarii przez wojska tureckie.”

Sytuacja zaostrzała się z godziny na godzinę. W Jugosławii zaczęto się niepokoić i wysłano na granicę grecką dwie dywizje piechoty. Rząd Tsaldarisa, zajęty walką z Venizelosem, nie mógł interwenjować w Tracji. Położenie było niezwykle skomplikowane.

W tej chwili zaczęły działać wielkie mocarstwa, przedewszystkiem Anglja. Pakt bałkański doszedł do skutku pod egidą W. Brytanji i Francji. Jakikolwiek zamach na trwałość bloku bałkańskiego uważa się zarówno w Londynie jak i w Paryżu za równoznaczny z dążeniem do wywołania pożaru w tej części Europy, która jest szczególnie łatwopalna. Ścisłe współdziałanie Rumunii, Jugosławii, Grecji i Turcji — uznano za najlepszą gwarancję stabilizacji stosunków nie tylko na Bałkanach, ale nawet w Środkowej Europie. Nic więc dziwnego, że awantura Venizelosa spotkała się z oficjalnym potępieniem Londynu. Gabinet angielski wyraził przez swojego posła w Atenach, p. Wa-

terlow, zapewnienie całkowitej swojej sympatji dla legalnego rządu greckiego; prócz tego statki eskadry angielskiej wysłano do Pireusu, tak, że atak zbuntowanej floty na port ateński jest wykluczony.



W Macedonii odbywają się obecnie decydujące walki między rewolucjonistami a wojskami rządowymi. Zacięta bitwa rozegrała się w okolicach miasta Seres. Na ilustracji widzimy wieś, zniszczoną pociskami koło Seres.

Z drugiej zaś strony wystąpiono bardzo energicznie w Genewie, doradzając stanowczo p. Antonoffowi wycofanie nocy bułgarskiej, którą uznano za niewłaściwą w formie i niepotrzebnie alarmującą Sekretariat Ligi. Rząd bułgarski notę wy-

cofał, tłumacząc się, dosyć zresztą niejasno, że miała ona jedynie charakter „informacji prywatnej”. Jednocześnie urzędowa agencja turecka „Anatolija” opublikowała deklarację Rouchdy Arasa, turec-

kiego ministra spraw zagranicznych, w której tenże wyraził zdziwienie z powodu wystąpienia Bułgarii w Lidze Narodów. — „Turcja — mówi — może żywić jedynie uczucia jaknajbardziej przyjazne i pokojowe względem Bułgarii. Jesteśmy

# Wielkie sensacje, albo... ich odroczenie

## przynieść mogą najbliższe dni

(Od własnego korespondenta „Polonii”).

Warszawa, w marcu.

Obóz sanacyjny nigdy nie posiadał dokładnego, a na dalszą metę obliczonego programu działania, ale w chwili obecnej nie ma programu nawet na najbliższe tygodnie. Zamęt i wewnętrzne rozterki w tym „solidarnym” obozie doszły do szczytu. Wszystko jest możliwe jeszcze w marcu: „uchwalenie konstytucji, rozwiązanie Sejmu i rekonstrukcja rządu. To zależy od tego, który kierunek zwycięży i to nie tyle w rządzie, ile w najbardziej wpływowej grupie polityków sanacyjnych.

W rządzie zasiada kilku ministrów, którzy nie cieszą się życiowością pewnych kół obozu prorządowego. Może najwięcej kamieni pada na drogę, którą kroczy min. Poniatowski. Niedawno konserwatyści energicznie żądali odżegnania się rządu od poglądów p. Poniatowskiego na parcelację majątków i ceny ziemi. Wczoraj „Czas” zaatakował politykę podatkową ministra Skarbu oraz taryfową ministerstwa Komunikacji. Czytając ten artykuł, min. Zawadzki musiał zapewne przypomnieć sobie dawniejszy artykuł tegoż „Czasu” o „opieszności ulicy Rymskiej”, przytyki pos. Hołyńskiego, krytyczne uwagi pos. Miedzińskiego o sekwestratorach i urzędach podatkowych, oraz niespodziewane wycofanie projektu daniny szkolnej, zapowiedź głosowania przeciw podatkowi gruntowemu, uprzejme żądanie pożyczki etc.

Czy chodzi tu o pozyskanie sobie wyborców? Zapewne, że i ten wzgląd ma znaczenie, ale gdyby wyłącznie o to chodziło, to przecież osłodziłoby jakoś ministrom te gorzkie pigułki, jakimi mają być leczone choroby budżetu. Mówionoby mniej więcej: sekwestratorzy są źli, urzędy podatkowe grzeszą biurokratyzmem, taryfy kolejowe są wysokie, rolnictwo zeszło na psy, ale mamy pełne zaufanie do ministrów Zawadzkiego, Butkiewicza, Poniatowskiego, wysoko oceniamy ich pracę, już widzimy pewne postępy, oni najlepiej poprowadzą akcję naprawy etc. Nie żałowanoby ministrom — gdyby szło tylko o wyborców — różnych komplementów. Tymczasem tych komplementów brak, a są tylko mniej lub więcej celne pociski.

Mówią, że również min. Kościalski nie cieszy się wielką sympatją niektórych grup sanacyjnych. Zauważono, że nawet w „Gazecie Polskiej” omawiano polemikę prasy ukraińskiej z ministrem spraw wewnętrznych w sposób dość dziwny.

O co chodzi? Czy konserwatystom i idącym z nimi zwolennikom „ostrzejszego kursu” chodzi o uniemożliwienie ewentualnego porozumienia się lewicy sanacyjnej z ludowcami? Czy są zaniepokojeni rozmowami p. Poniatowskiego ze starymi ludowcami? Czy p. Kościalski wydaje im się zbyt miłym, czy martwią się, że w Berezie jest już „tylko” 70 więźniów? Czy daliby spokój p. Zawadzkiemu, gdyby nie był spokrewniony z przywódcą P. P. S., posłem Niedziałkowskim?

Zdawało się, że na wyjaśnienie tych spraw niedługo będzie trzeba czekać, niewiele wody w Wiśle upłynie. Tembardziej, że przecież jeżdżono, względnie latano... aż do źródeł Wisły. A jednak wody już sporo upłynęło, Prez. Mościcki już dawno opuścił Śląsk, a wyjaśnienie sytuacji nie nastąpiło.

13 marca nie był dniem przełomowym. Rząd wniósł projekt ustawy o pełnomocnictwach, z czego wynikałoby, że nie spodziewa się natychmiastowego uchwalenia nowej Konstytucji przez Sejm. Były co prawda także inne przypuszczenia. Np. mówiło się, że gdy uspokojeni posłowie opozycyjni zjawią się nielicznie, to niespodziewanie pojawi się wniosek nagły (!) o przegłosowanie konstytucji. Ale z uzasadnieniem legalności takich sposobów byłoby tem trudniej, że w Senacie marsz. Raczkiewicz skrupulatnie trzymał się regulaminu. Stwierdzał quorum na sali, liczył głosy etc. Otóż można zlekceważyć precedensy marszałków Trąpczyńskiego i Rataja, ale czy wypadła jednemu marszałkowi „pomajowemu” powiedzieć, że to wszystko, co uczynił drugi marszałek, to formalności i ceregiele całkiem niepotrzebne i bez znaczenia prawnego?

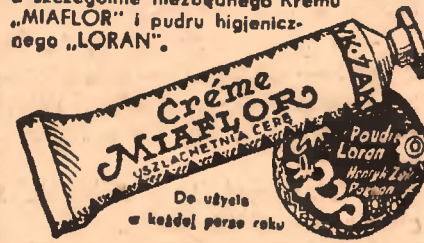
Po uchwaleniu konstytucji nie zaraz muszą być wybory. Wprawdzie kancelaria Sejmu stara się już uregulować wszelkie rachunki z postami i nie wypłaca zaliczek na kwiecień, ale z drugiej strony trzeba pamiętać, że nigdy jeszcze nie mieliśmy wyborów w lecie. Styczeń 1919, listopad 1922, marzec 1928 i listopad 1930 — oto daty wyborów. Piłsudski jest zdania, że wyborów nie robi się na przednówku i że wogóle większe przedsięwzięcia należy zaczynać po żniwach. To też w roku 1930, choć już w marcu konflikt między Sejmem a rządem doszedł do zenitu, choć p. Stawek już mógł zapowiedzieć, że „ten Sejm nie dojdzie do głosu”, choć Centrolew urządzał kongres w Kra-

Podróż po Polsce



ROZPOCZYNAMY OD POZNANIA

znanego z Wystawy Krajowej, Targów, słynnego ratusza oraz słynnych wyrobów kosmetycznych firmy HENRYK ŻAK, a szczególnie niezbędnego Kremu „MIAFLOR” i pudru higienicznego „LORAN”.



zdecydowani bronić swoich praw, ale nigdy nie wystąpimy przeciwko prawom innych narodów.”

Prezydent ministrów bułgarskich, Zlateff, oświadczył przedstawicielom prasy, że wszelkie pogłoski o powołaniu dwóch roczników pod broń są nieprawdziwe. W taki sposób zdolano, dzięki energicznej interwencji wielkich mocarstw, zapobiec wybuchowi konfliktu, który mógłby przybrać nieoczekiwane rozmiary. Ale rewolucja w Grecji trwa ciągle. Ten fakt wskazuje, do jakiego stopnia naprężone są stosunki na tych Bałkanach, których pacyfikację uważano za niepodlegającą już dyskusji.

Tad. K.

kowe, jednak czekano i dopiero po żniwach rozwiązano Sejm.

Po środowym (13 marca) posiedzeniu Sejmu nastąpią jeszcze conajmniej dwa, może we czwartek i piątek. Nie jest jednak pewnem, czy sesja Sejmu zakończy się przed 19-tym marca. Zwykle tak było, zwykle na św. Józefa posłowie sanacyjni mogli już spokojnie przemawiać na akademjach w najdalszych zakątkach Polski, w tym roku może być inaczej. Jest jeszcze sporo do zrobienia.

W razie normalnego zakończenia bieżącej sesji przewidywana jest sesja nadzwyczajna. Ale przewidywana była corocznie i zawsze na próżno, bo obóz sanacyjny nigdy nie umiał ustalić swego programu. Sesja zwyczajna zaczęła się jak najpóźniej, bo rząd dopiero w ostatniej chwili wyzyskiwał pełnomocnictwa i ogłaszał dekrety. Któż zatem zaręczy, że sprawa konstytucji nie odwlecze się aż do pierwszych dni listopada, do rocznicy odzyskania niepodległości?

A zatem najbliższe dni przynieść mogą wielkie sensacje, albo też... bezterminowe ich odroczenie. Ale i takie odroczenie będzie już do pewnego stopnia wyjaśnieniem sytuacji.

S. S.

## Z dnia

Niesłychany atak na kard. Faulhabera

W jednym z pogańskich czasopism Niemiec hitlerowskich, „Deutsche Volkskirche”, organie dr. Artura Dintera, ukazał się ohydny atak na osobę monachijskiego arcybiskupa kardynała Faulhabera. M. in. powiedziano tam: „Do najbardziej zabiegliwych kapłanów Jehowy w żydowsko-rzymskim kościele, którzy pod maską narodową i pokrywką religii prowadzą interesy wrogów narodowo-socjalistycznego państwa ludowego, pracując przy pomocy wszelkich możliwych do pomyślenia środków na jego szkodę, należą arcykapłan na arcybiskupim tronie Jehowy w Monachjum, arcy Eminencja Przewielebny kardynał Faulhaber”.

Tego rodzaju atak cynizmem swoim przechodzi wszelkie wyobrażenia i grzeszy przeciwko najelementarniejszemu poczuciu przyzwoitości, to też kardynał Faulhaber, jak donosi „Germania”, wystąpił sądowo przeciw wydawcy wspomnianego pisma.



# W.J. LOCKE

## Opuszczeni

### POWIEŚĆ

przekład autoryzowany z angielskiego



15)

Mówił zupełnie szczerze, dziwiąc się swojej głupocie, która kazała mu się zżymać na to uczciwe, miłe, teatralne życie... Reakcja wytrąciła go trochę z równowagi.

— Uważam, że mi się tu świetnie dzieje! — dorzucił. — Zapewniam cię, że objadam się jak wół... Wiesz, dobra jesteś, że tak się o mnie troszczysz...

— Naprawdę? — zaśmiała się cicho, odwracając głowę.

Pod koniec pierwszego aktu czekała go nowa przyjemność.

Był to wieczór niespodzianek.

Reżyser wezwał go do swego gabinetu.

— Walker dostał depeszę... żona bardzo chora... w poniedziałek nie będzie mógł wystąpić. Czy mógłby go pan zastąpić do jego powrotu?

— Naturalnie! — odparł Joyce, ucieszony.

— Pan jeden z całej bandy śpiewa po ludzku! — ciągnął reżyser, okraszając swe przemówienie przekleństwem. — Pomogę panu się wybić... Może on już nie wróci... Nigdy nie wiadomo... Jeżeli nie wróci, a pan będzie się dobrze spisywał, to dla czegożby pan nie miał zająć jego miejsca na dobre?

Walker miał do wypowiedzenia cztery wiersze, śpiewał raz w kwartecie i wykonywał solo mały kuplet. Poza tem śpiewał w chórze. Ale była to już rola, wypisana na afiszu z nazwiskiem artysty. Awans znaczył du-

żo moralnie, pieniężnie i zawodowo. Joyce czuł, że koło fortuny obróciło się dla niego pomyślnie... Uzyskiwał wreszcie wstęp w szranki naprawdę zawodowe.

Nowina rozeszła się wśród zespołu. Wywieszono wezwanie do rannej próby poniedziałkowej dla chóru i aktorów, objętych zmianą. Joyce urosł na ważną osobę. McKay powinszował mu sukcesu. Blake powiedział bez złośliwości:

— Wy, panowie, zawsze jesteście górą!

Inni dowcipkowali i przymawiali się o „fundę” tak, że Joyce posłał po wódkę, którą wypili w garderobie. Annie Stevens uściśnęła mu rękę w tańcu, szepcząc coś miłego. Joyce nie przypuszczał, że takie maleńkie powodzenie mogło przynieść tyle tryumfów. Pragnął wrócić jaknajprędzej na swoją kwaterę, by napisać o wszystkim do lwony.

Wychodząc po przedstawieniu, spotkał się z Annie Stevens, która ubrała się piorunem.

— Cieszę się ze względu na pana, martwię się ze względu na siebie! — zaczęła, gdy uszli kilka kroków.

— Jakto? Co tobie to może szkodzić? — zapytał, śmiejąc się.

— Będę musiała śpiewać z kim innym.

— A prawda... Zapomniałem... Tak, będzie nieswojo... I mnie będzie ciebie brakowało.

— Nie wierze, żeby panu na mnie zależało.

Nie mógł potwierdzić, boby to było

brutalne. Wyrzucił nieokreślony żal. Przerwała mu śmiechem, w którym dzwiała słaba nuta wzgardy.

— Ach, pan się cieszy, że pan się mnie pozbedzie: tych głupich pocałunków i wszystkiego. Teraz nie będzie pan potrzebował całować po chińsku żadnej z nas. Strasznie chińskie te pocałunki...

— Angielski pocałunek nie godziłby się ze sztuką! — rzekł Joyce.

— Teraz nie jesteśmy na scenie! — odparła cicho.

Joyce czuł, że zaplata się w coś bardzo głupiego, może nawet niebezpiecznego. Nigdy nie przyszła mu najmniejsza ochota przechodzić z przyjaciółnią z nią w miłość. Ale co miał począć? Schylił się i pocałował ją.

Przez chwilę panowało kłopotliwe milczenie, które Annie przerwała po swoim, bez zwiastku:

— Z przyjemnością wypłabym szklankę portwijn.

— Ja także! — rzekł wesoło. — Albo czego innego... Pojdzijmy „Pod Koronę”.

Już parę razy, idąc z teatru, wstąpił na wino. Propozycja Annie była wobec tego naturalna. Weszli do baru, do salki z bufetem i Joyce zamówił trunki. Oprócz młodego człowieka, siedzącego na wysokim taborecie z piśmieniem sportowem w ręku, nie było z publiczności nikogo. Cicho tu było i spokojnie. Gości obsługiwano przez otwór w szklanej szybie, osłaniającej kontuar, za którym było widać główną salę.

Joyce z uśmiechem podsunął towarzysze wino. Właśnie, obrócony ple-

cami do drzwi, dolewał sobie wody do whisky, kiedy usłyszał głos:

— He! Stary kolego! Nie pomożecie biednemu?

Prześladowca jego stał za nim ze sprośnym uśmiechem na wyświechtanej gębie. Joyce drgnął tak gwałtownie, że rozlał wino na kontuar. Nie wiedział, że łotr poszedł za nim przed teatr i czekał, aż wyjdzie. Nie wiedział: był szczęśliwy.

— Precz, bo cie każe aresztować! — wyjąkał, tracąc głowę w przestępie trwogi.

Annie chwyciła go za ramię.

— Co to za typ?

— Stary kolega, paniufciu — rzekł „kolega”, posuwając się ku drzwiom.

— Biedowaliśmy razem parę ładnych miesięcy, a teraz nie chce mi dać pół korony, choć gine z głodu.

— Na Boga! — krzyknął Joyce, rzucając się na niego.

Ale hycel nie dał się złapać. Joyce, wypadłszy na chodnik — dom był narożny — nie usłyszał nawet odgłosu kroków. „Kolega” zniknął w ciemnościach, pościg był daremny.

Zajście odbyło się nagle i niespodziewanie jak we śnie. Joyce przyłożył rękę do czoła, próbując zebrać myśli. Nie zdawał sobie dokładnie sprawy, co się stało. Skóra mu ścierpła i naciągnęła się jak na bębnie. Serce biło jak na alarm.

Odwrociwszy się, zobaczył już przed sobą gniewną twarz Annie Stevens, oświetloną blaskiem, padającym z okna baru.

— Co masz na swoją obronę? — zapytała ostro, przechodząc na „ty” bez żadnego skrepowania.

— Więc uwierzyłaś mi? — wykrztusił niepewnie.

To potwierdziło jej podejrzenie. Cofnęła się o krok i spojrzała na niego ze wstremem.

— Nie możesz się zaprzeć. Widzę, że nie możesz. Wypuścili cię niedawno z więzienia?...

(Ciąg dalszy jutro.)

## Nasz zegar życia spieszy się!

### Młódzież współczesna starzeje się wcześniej

Od setek lat w wielu miastach mierzy się i waży dzieci szkolne. Na podstawie owych pomiarów lekarzy szkolnych i obliczeń statystyków ułożono tabelę, wywieszaną często na wagach publicznych, ile powinno ważyć dziecko 7-letnie, 8-letnie itd. W ostatnich latach stwierdzono jednakże, rzecz dziwną: Cyfry przestały się zgadzać! Tablice na wagach, podając normalną wagę dzieci w rozmaitym wieku, mają już dzisiaj tylko historyczne znaczenie.

Przeciętne wielkości i przeciętne wagi ludzi w poszczególnym wieku wzrosły mianowicie znacznie w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Bardzo ciekawe obliczenia w tym zakresie, przeprowadził urząd zdrowia w Lipsku, gdzie corocznie przeprowadza się badania 20.000 dzieci. Na podstawie olbrzymiego materiału statystycznego udało się ustalić, że dzieci dzisiejsze pod względem wagi i wzrostu wyprzedzają dawne dzieci tego samego wieku o 2 lata. Już w pierwszych latach szkolnych są dzisiejsze dzieci przeciętnie o 11 cm. wyższe i o 11 kg. cięższe od dzieci przedwojennych w tym samym wieku. Czem się to tłumaczy?

Czy zatem z dzisiejszej młodzieży wyrosną nowe pokolenie ludzi, przerażających nas dosłownie o głowę? Odpowiedź uczonych, którzy zajmowali się tem ważnym zagadnieniem jest przecząca. Ludzie nie będą więksi i jeżeli dzisiejsza młodzież szkolna przerosła dawną, to później będzie przeciętnie równie wysoka, jak dzisiejsze starsze pokolenie. Jest w tem jedynie pozorna sprzeczność. Statystycy urzędu zdrowia w Lipsku dowiedli mianowicie rzeczy, jeszcze bardziej zdumiewającej. Dzisiejsza młodzież przestała rość o dwa lata wcześniej, niż młodzież dawniejsza. Właśnie o te dwa lata, o które wyprzedziła młodzież przedwojenną. Ostateczny wzrost ludzi zatem nie zmieni się. Zmieniła się tylko szybkość wzrostu. Dawniej dzieci rosły powoli, ale za to dłużej. Dziś młodzież rośnie szybko, ale okres wyrastania jest krótszy o dwa lata. Zegar życia spieszy się o dwa lata. Stąd pochodzi, że rów-

nież i okres dojrzewania dziewcząt następuje wcześniej. Dawniej w wieku 15 lat, dziś już w wieku lat 12.

Taka szybkość wyrastania i to wcześnie dojrzewanie było znamienne dla ludności krajów południowych, przede wszystkim w strefie tropikalnej. Lipski uczony, dr. Koch, mówi w związku z tem wyraźnie o tropikalnym rozwoju naszej młodzieży. Podobieństwa idą jednakże jeszcze dalej. Jest rzeczą ogólnie znaną, że w krajach tropikalnych zegar życia ludzkiego idzie o wiele szybciej. Również i starzenie się! Natura odbiera pożytkę wcześniej młodości z lichwiarskimi procentami. Ludność krajów tropikalnych dojrzewa szybko, starzeje się jednak równie szybko. Starość przychodzi o wiele lat wcześniej, niż u ludzi północnych.

Jeśli przewidywania wielu znanych uczonych okazały się prawdziwe, los ten czeka również i naszą młodzież. I u nas zegar życia idzie coraz szybciej i objawia się w postaci przedwczesnej starości. Uwydatni się to przede wszystkim w znacznym spadku urodzin, gdyż okres płodności będzie krótszy, oraz we wzroście chorób starości, raka i zwapnienia.

Dr. Koch kreśli zatem pomur obraz przyszłości współczesnej młodzieży. Na razie jednak ta pesymistyczna przepowiednia pozostaje w dziedzinie czystej

teorii, jakkolwiek fakt szybszego rozwoju dzisiejszej młodzieży jest bezsporny. Teoria również jest ciągle jeszcze przyczyną, która przyspieszyła chód naszego zegara życiowego.

W krajach południowych przyczyną przedwczesnego dojrzewania i przedwczesnej starości jest niewątpliwie tropikalne słońce. Według teorii dr. Kocha również i u nas słońce jest przyczyną zwiększonej szybkości dojrzewania i wzrostu współczesnej młodzieży.

Niewątpliwie, ciało dzisiejszej młodzieży jest wystawione na słońce o wiele bardziej niż dawniej. Już niemowlęta biorą kąpiele słoneczne. Gry na wolnym powietrzu, nowocześnie, słoneczne mieszkania, sport, kąpiele słoneczne, wszystko to charakteryzuje nasze życie współczesne o wiele bardziej niż dawniej. Ponieważ zaś działanie promieni słonecznych wpływa pobudzająco na wzrost i rozwój organizmu, uczony lipski właśnie tym obławom przypisuje przyspieszenie chodu naszego zegara życiowego.

Jak powiedzieliśmy, jest to ciągle jeszcze teoria, która wymaga potwierdzenia. Aż do tej chwili nie pozbawiamy naszych dzieci światła i słońca. Gdyż teoria ta może się, jak wiele innych, okazać zwykłą bajką...

## AUTO GWIAZDORA FILMOWEGO

rozszarpane na... pamiątkę

Z Hollywood otrzymuje świat od czasu do czasu wiadomości nieprawdopodobne i zdumiewające. Czasem są to wieści o scenach z życia tamtejszej grupy artystycznej, czasem opisy wspaniałych urządzeń domowych, zapożyczonych ze świetnych dekoracji scenicznych.

Ale to, co obecnie donosi korespondent tak wiarogodny jak George Shaffer, nie działo się ani w zaciszu prywatnego domu, ani w gronie zaufanego koła, gdzie

prawdliwość doniesienia trudno sprawdzić, ale w jasny dzień na publicznej ulicy.

A historia brzmi rzeczywiście nietawo do uwierzenia.

Clark Gable, znany w całym świecie „gwiazdor” z ekranu filmowego, miał mały wypadek na ulicy miasta Hollywood. Buchnął kłob dymu, zamigotał języczek płomienia, aktor wyskoczył ze swego auta i wybiegł na chodnik. Policja i służba

z garażu ugasiły ogień, a Gable wszedł do budynku załatwić sprawunek.

Kiedy wyszedł, zastał swój samochód otoczony przez panie i panienki. Pożej mowały rączki od drzwi. Pocięły wszystkie siedzenia i poduszki, aby sobie zabrać skrawek na pamiątkę. Co tylko dało się zdjąć, było zabrane.

Pamiątki po ich bohaterze z ekranu.

Niedawno ktoś wyraził przypuszczenie, że w Californii żyje 600.000 ludzi niespełna rozumu. Ciekawa rzecz, jaki był w tem procent tych kobiet, które rozebrały samochód Clarka Gable'a.

## Nowoczesne... Amazonki

W hrabstwie Sussex, w Anglii, powstało jedyne w swoim rodzaju osiedle, zamieszkane tylko przez kobiety, do którego mężczyźni nie mają dostępu. Zamieszkuje tam już zgórą 800 kobiet. Założycielką osiedla jest pewna nauczycielka, która po zerwaniu z narzeczoną złożyła przysięgę, iż odciąć z każdym mężczyzną nie będzie utrzymywać znajomości. Opuściła szkołę i za otrzymane pieniądze zakupiła mały domek z ogrodem i kilkoma morgami gruntu. Zajął się gospodarstwem i propagandą na rzecz swojego programu samowystarczalności. Idea i przykład, choć ekscentryczne, może właśnie dlatego znalazły oddźwięk i wkrótce w rozszerzającym się wciąż osiedlu zgromadziło się blisko 800 kobiet różnego wieku ze wszystkich krajów Anglii. W „wiosce amazoek”, jak ją nazywają, wszystkie zajęcia spełniane są wyłącznie przez kobiety; mężczyznom wzbroniony jest wstęp nawet na tereny osiedla, o czem uprzedzają tablice na granicznych słupach. Jedno jednak ustępstwo musiały uczynić nieustępliwe amazonki: poczta angielska zatrudnia jako listonoszów tylko mężczyzn, a przeto listonosz, i tylko on jeden, otrzymał prawo odwiedzania osiedla, jako łącznik między osobiłą wyspą, a pozostałym światem.

## Prasa w Japonii

W Japonii wychodzi obecnie 8.500 pism różnego rodzaju, z czego 1.550 dzienników. Pierwszy dziennik w Japonii, „Yokohama Mainichi Shimbun”, ukazał się w roku 1870. „Hirogana Tire Shimbun” był pierwszym tygodnikiem ilustrowanym i ukazał się po raz pierwszy w r. 1875. Obecnie wielkie pisma w Japonii stanowią prawdziwą potęgę i niektóre z nich, jak np. „Osaka Ashi” i „Tokyo Ashi” posiadają milionowe nakłady.

## Życie gospodarcze

## ULGI DLA DŁUŻNIKÓW PAŃSTWA

z tytułu umów prywatno-prawnych

Min. Skarbu opracował na podstawie postanowień rozporządzenia p. Prezydenta o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych projekt rozporządzenia o zasadach na jakich udzielane być mają ulgi w zakresie należności prywatno - prawnych, przypadających skarbowi państwa i instytucjom prawa publicznego z tytułu długów rolniczych, powstałych przed 1 lipca 1934 r.

Orzekanie, czy dług jest rolniczy, oraz czy powstał przed 1 lipca 1932 r. ma należeć do resortowego ministra, lub też do urzędu przez niego wskazanego. Projekt przewiduje stosowanie następujących ulg:

1) ustalenie terminu, lub terminów spłat długu z rozłożeniem na raty;

2) obniżenie, lub skreślenie oprocentowania;

3) umorzenie w części lub w całości sum dłużnych, albo też wszelkich należności ubocznych jak oprocentowanie, dodatki administracyjne i t. p.;

4) przyznawanie bonifikaty na wypadek przedterminowej spłaty oraz przyjmowanie należności papierami wartościowymi po kursie ustalonym z ministrem skarbu;

5) ustępowanie przy należnościach hipotecznie zabezpieczonych miejsca hipotecznego, lub też wyrażenie zgody na konwersję długów na kredyt długoterminowy w listach zastawnych. Projekt ten ma być rozpatrzony przez

Radę Ministrów na jednym z najbliższych posiedzeń.

**OBNIŻKA NA RYNKU CYNŲ.** Międzynarodowy rynek cyny stoi od kilku tygodni pod znakiem silnej bałsy. Ceny spadły w porównaniu z notowaniami z końca stycznia r. b. o przeszło 9 funtów szterlingów na tonę. Ceny tego metalu wykazywały w ciągu roku 1934 w przedwiesniu do miedzi, ołowiu, cynku i innych metali, stały wzrost, co przypisać należy głównie zrywnej grze londyńskiego poolu cynowego. W lutym jednak nastąpiła pod wpływem bałsy na londyńskich giełdach towarowych, spowodowanej krachem na rynku pieprzu, również duża zmniejsza cen cyny, której nie mogła tym razem zatrzymać interwencja poolu cynowego.

Starzy i młodzi  
są tego samego  
zdania

Sch 972/39.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT

## Polemika o ograniczenia dewizowe

Czy w Banku Polskim wszystko jest dobrze?

Na łamach „Śląskich Wiadomości Gospodarczych” p. Wilniński zamieścił niedawno artykuł, domagający się wprowadzenia w Polsce ograniczeń dewizowych. W następnym numerze „Wiadomości” p. Fryc Weichman wystąpił z polemiką, twierdząc, że niema w Polsce spadku polaryzacji banknotów. P. Wilniński wykazał, że spadek ten jest, porównując polaryzację w dniu 10 stycznia br. i 10 stycznia roku ub. oraz roku 1933. Zdaniem p. Fryca Weichmana nie można się opierać na danych tego jednego dnia, w którym występuje jeszcze „naprężenie bilansu”.

**SZCZAWNICKA JÓZEFINA**  
przyśpiesza rekonwalescencję po zapaleniu płuc.

Ale „naprężenie bilansu” (piękne określenie) po końcu roku jest zjawiskiem sezonowym. Miałby więc rację p. Weichman, gdyby twierdził, że nie można porównywać stanu rzeczy z 10 stycznia br. ze stanem rzeczy n. p. w dniu 30 kwietnia ub. r. Natomiast zupełnie poprawne jest porównywanie tego samego dnia poszczególnych lat, gdyż rezultat „naprężenia bilansu” jest taki sam co roku. Jeżeli zatem 10 stycznia br. jest gorzej, niż było 10 stycznia 1934 r., to nie można tego tłumaczyć wahaniem sezonowym.

P. Weichman, dla uzasadnienia świetnego stanu Banku Polskiego, przytacza polaryzację procentową złotem. Tymczasem wiadomo, że polaryzacja to jest miarodajnym wskaźnikiem sytuacji Banku Polskiego jedynie dla czytelników

gazet brukowych — ludzie, znający się na zagadnieniach gospodarczych, patrzą także na zapas dewiz, nie zaliczonych do pokrycia, który w ciągu roku ub. zmniejszył się aż o 60 milj. zł., podczas gdy zapas złota w tym czasie wzrósł tylko o 28 milj. zł.

Dalej wywodzi p. Fryc Weichman, że rezerwy, jakiegokolwiek w okresie tezauryzowania dolarów pończoszkowych, wcale nie zginęły, lecz zostały ulokowane w P. K. O. i innych kasach oszczędności (początek zużyty w dużej mierze na latanie dziur budżetu. Przyp. Red.). To już jest grubsze nieporozumienie i... niezrozumienie zagadnień walutowych. Z punktu widzenia człowieka oszczędzającego rezerwa nie zginęła, gdyż zamiast pończoszkowych dolarów człowiek ten ma wkłady oszczędnościowe. Natomiast z punktu widzenia sytuacji walutowej rezerwa rzeczywiście zniknęła. Posiadać dolarów pończoszkowych wniósł je do Banku Polskiego — przeważnie za pośrednictwem różnych kantorów wymiany i banków. Bank Polski pokrywał w ten sposób zapotrzebowanie na waluty zagraniczne, a za dolary płacił złotem. Ponieważ zapas złota i dewiz, zliczony razem, w roku ubiegłym nie zmniejszył się, lecz przeciwnie spadł, że wyciągnięte z ukrycia dolary nawet nie wystarczyły na pokrycie niedoborów w bilansie płatniczym. Wszystkie te dolary poszły zagranicę — i jeszcze 60 milj. dewiz z Banku Polskiego.

Zamiast dolarów pozostały w Polsce... książeczki oszczędnościowe. Bylibyśmy bardzo wdzięczni p. Weichmanowi, gdyby nam wytłumaczył, w jaki sposób pragnie on wyrównywać niedobór bilansu płatniczego książeczkami oszczędnościowymi.

P. Weichman pisze, że rozmyślał i pisał na temat ewentualnych przepisów dewizowych niepokojąc nasze społeczeństwo. Tymczasem jego wywody rzeczywiście mogą społeczeństwo zaniepokoić. Raz dlatego, że to społeczeństwo gotów przypuszczać, że w Polsce już niema lepszych znawców tych zagadnień od p. Weichmana, po drugie dlatego że gotów ono także pomyśleć, iż niema lepszych argumentów na uzasadnienie zupełnego bezpieczeństwa naszej waluty, niż te, które podaje p. Weichman.

## POD WŁOS...

Rozmowa bez plehana

Ostatnio naczelnik gminy w Lipinach, p. Tomanek, rozstał, gdzie się tylko dało, następujące zawiadomienie:

„W celu omówienia i ustalenia programu obchodu uroczystości imienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, zapraszam drugostronnie naprowadzonych p. T. Przedstawicieli miejscowego przemysłu górniczego i hutniczego oraz Prezesów związków zastępców miejscowych Towarzystw — Związków i Organizacji na posiedzenie, które odbędzie się...” itd.

Nie znam osobiście p. Tomanka i bardzo tego żałuję. Bo gdybym go znał, to bym go zaraz zapytał:

— Panie Naczelniku! Niech mi Pan powie, co to znaczy wyrażenie: „drugostronnie naprowadzonych”? W jaki sposób można kogoś drugostronnie naprowadzać? A jeśli można, to dlaczego drugostronnie i dlaczego naprowadzać? Czy innego sposobu na to niema? Musi się absolutnie drugostronnie i absolutnie naprowadzać? Nie możnaby tego jakoś inaczej...?

Takbym się zapytał i nasza rozmowa, gdyby był przy niej obecny przypadkiem jakiś ksiądz, nosiłaby rejonowski tytuł: „Rozmowa między panem, wólfem i plebanem”. W przypuszczeniach normalnych jednak okolicznościach byłaby to tylko rozmowa między dwoma pierwszymi.

Proszę jednak nie myśleć, że poprzestabym jedynie na samym t. zw. meritum sprawy. Nie. Z konieczności musiałbym się pytać p. Naczelnika Tomanka jeszcze w ten sposób:

— Przepraszam bardzo, ale wobec tego dlaczego mamy drugostronnie naprowadzać przedstawicieli przemysłu górniczego i hutniczego? Przecież tychże przedstawicieli drugostronnie naprowadza już kto inny. Od szeregu dni mianowicie czytamy na pierwszej stronie we wszystkich organach prasy prądowych tego rodzaju zawiadomienia:

„Zawiadamiamy wszystkie P. T. Firmy, że Administracja przyjmuje już ogłoszenia do specjalnego numeru z okazji imienia I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który ukazuje się w dniu 19 marca w bardzo dużym nakładzie i w zwiększonej znacznie objętości, bogato ilustrowanej.”

Dla uniknięcia nieporozumień zastrzegam się, że zaimek względny „który”, odnosi się nie do Marsz. Piłsudskiego, lecz do „specjalnego numeru”.

Powyższe zawiadomienie jest t. zw. naprowadzaniem drugostronnem biernem. Istnieje jednak niestety i drugostronnie naprowadzanie czynne. Polega ono na aktywności ogłoszeń, odbywających się na miejscu u P. T. Przedstawicieli miejscowego przemysłu górniczego i hutniczego. Drugostronnie naprowadzanie czynne doszło w wielu wypadkach już do tego stopnia, że na drzwiach rozmaitych przedsiębiorstw powieszano kartki z napisem:

„Ogłoszeń do specjalnych numerów już się nie udziela.”

A więc...?

Niemniej jednak, gdyby P. Naczelnik uważał, że drugostronnie naprowadzanie tak czynne jak i biernie oznacza zupełnie co innego, prosilibym o dokładne powiadomienie mnie o tem na piśmie.

Z poważaniem

Niejał X.

## Zryczałtowany podatek obrotowy

Wydane zostało rozporządzenie ministra Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw.

Podatek przemysłowy od obrotu będzie pobrany w formie ryczałtu od przedsiębiorstw, które podlegały w ub. roku zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu. Podatek ten zastosowany będzie w odniesieniu do kategorii 2-giej świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych, do kategorii 3-ciej i 4-tej świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych, do kat. 6-tej, 7-ej i 8-ej świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Wysokość podatku zryczałtowanego wynosić będzie dla tych przedsiębiorstw na rzecz skarbu tyle, ile w roku 1934, po t. zw. sprostowaniu wymiaru, oraz 10 proc. dodatku, jak w r. 1934. Dodatek komunalny ustalają właściwe związki komunalne.

Podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu będzie w b. r. pobrany ponadto od przedsiębiorstw, wykupujących kat. 8-mą świadectw przemysłowych, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają nie więcej, niż jednego najemnego pracownika. Do najemnych pracowników nie zalicza się uczniów przemysłowych.

Do podatku na rzecz skarbu państwa od przedsiębiorstw VIII kategorii przemysłowej dolicza się dodatek komunalny, natomiast nie dolicza się 10 proc. dodatku, pobieranego w myśl ustawy z dnia 12 lutego 1931 r.

Dla przedsiębiorstw tych ustalony został zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu w następującej wysokości: 16 zł. na rzecz skarbu państwa i dodatek na rzecz związków komunalnych, obliczony w wysokości, ustalonej przez właściwe związki komunalne.

W myśl rozporządzenia zaliczenie przedsię-

biorstw do ryczałtu oraz obliczenie zryczałtowanego podatku uskutecznią urzędy skarbowe.

Urzędy te wyłącza z pośród przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu te przedsiębiorstwa, których obroty za rok 1933-34 na podstawie posiadanych przez urząd skarbowy danych przewyższają co najmniej o 50 proc. przeciętne obroty, przyjęte na podstawie wymiaru zryczałtowanego podatku za rok podatkowy 1935. O wymiarze podatku będą płatnicy powiadomieni zapomocą nakazów płatniczych, które zostaną rozesłane do dnia 15 kwietnia br.

Zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu za rok podatkowy bieżący płatny jest w 4-ech równych ratach: 30 kwietnia, 15 lipca, 15 października i 15 grudnia br. Urząd skarbowy może wyjątkowo zwaćniać od zryczałtowanego podatku ubogich płatników. Od nakazów płatniczych za zryczałtowany podatek służy płatnikom prawo wnoszenia odwołań w terminie do dnia 15 maja br. włącznie. Ponadto w terminie do 15 maja służy płatnikom prawo wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek.

Wyłączone są od opłaty podatku spółki akcyjne, spółki z ogr. odpowiedzial., spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które obowiązane są do publicznego ogłaszania sprawozdań, przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa, połączone z wyrębem, przedsiębiorstwa drobnej sprzedaży mięsa wędlin, wreszcie przedsiębiorstwa, które do dnia 31 marca br. złożą właściwemu urzędowi skarbowemu pisemne oświadczenie o prowadzeniu od początku br. prawidłowych i uproszczonych ksiąg handlowych

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

**URZĘDOWA CEDULA**  
GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH  
z dnia 13 marca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. garytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

| Nazwa towaru:               | Cen. tranżakc.         | Cen. or. notac. |
|-----------------------------|------------------------|-----------------|
| Żyto                        | 15,70 15,80 15,75 16,— |                 |
| Pszenna jednolita           | — — — —                | 19,— 19,50      |
| Pszenna zbierana            | — — — —                | 18,50 19,—      |
| Owies jednolity             | 18,25 18,75 18,— 18,75 |                 |
| Owies zbierany              | 17,75 — — —            | 17,— 17,75      |
| Jęczmień na kaszę           | — — — —                | 18,— 18,75      |
| Jęczmień pastewny           | — — — —                | 16,75 17,50     |
| Pasola biała                | — — — —                | 24,— 24,75      |
| Pasola krasa                | — — — —                | 23,— 23,75      |
| Łubin 26lt                  | — — — —                | 11,50 12,25     |
| Groch Victoria              | — — — —                | 43,— 48,—       |
| Groch polny                 | — — — —                | 30,— 32,—       |
| Maka ziemniaczana superior  | — — — —                | 25,— 25,50      |
| Mak                         | — — — —                | 43,— 46,—       |
| Hreczka                     | — — — —                | 21,— 22,—       |
| Kukurydza                   | 25,— — — —             | 24,— 25,—       |
| Maka pszenna g. IA 0-30%    | 32,25 32,50 32,— 32,50 |                 |
| Maka pszenna g. IB 0-45%    | 31,50 — — —            | 31,— 31,50      |
| Maka pszenna g. IC 0-55%    | — — — —                | 29,— 29,50      |
| Maka pszenna g. ID 0-60%    | — — — —                | 27,50 28,—      |
| Maka pszenna g. IE 0-65%    | 26,50 26,75 26,50 27,— |                 |
| Maka pszenna g. IID 45-65%  | — — — —                | 18,— 19,—       |
| Maka pszenna g. IIIA 65-70% | — — — —                | 17,— 18,—       |
| Maka pszenna g. IIIB 70-75% | — — — —                | 16,— 17,—       |
| Maka żyt. Ia do 55%         | 25,— — — —             | 24,50 25,—      |
| Maka żyt. Ia do 65%         | 24,— — — —             | 24,— 24,50      |

|                                         |           |             |
|-----------------------------------------|-----------|-------------|
| Maka żyt. II 55-70% sikiowa             | 18,— — —  | 17,75 18,25 |
| Maka żyt. II 60-70% sikiowa             | — — —     | 16,75 17,25 |
| Maka żyt. III razowa do 95%             | — — —     | 19,25 20,25 |
| Maka żytnia IV połędnia                 | — — —     | — — —       |
| ponad 70% wymiał                        | — — —     | 14,— 14,50  |
| Otręby pszenne grube z przem. standard. | — — —     | 11,50 12,25 |
| Otręby pszenne średnie                  | 11,25 — — | 10,— 10,75  |
| Kuchy nielane                           | 18,60 — — | 18,25 18,60 |
| Kuchy rzepekowe                         | — — —     | 12,50 13,—  |
| Kuchy słonecznikowe 43-44%              | — — —     | 18,50 19,50 |
| Srut słonecznikowy 34-36%               | — — —     | 15,— 16,—   |
| Srut solowy                             | — — —     | 21,— 21,50  |
| Srut z pestek palmowych 19-21%          | — — —     | — — —       |
| w tom 1% tłuszczy                       | — — —     | 15,— 16,—   |
| Słoma prasowana                         | — — —     | 4,25 4,75   |
| Siano łakowe                            | — — —     | 9,75 10,75  |
| Siano koniowe                           | — — —     | 10,50 11,—  |

|                                 |                         |             |  |
|---------------------------------|-------------------------|-------------|--|
| <b>Nasiona:</b>                 |                         |             |  |
| Koniczyna czerwona bez karunkli | 150,— 170,— 150,— 180,— |             |  |
| Koniczyna biała bez karunkli    | — — — —                 | 90,— 120,—  |  |
| Koniczyna szwedzka bez karunkli | — — — —                 | 250,— 300,— |  |
| Koniczyna 26lt bez karunkli     | 97,— 110,— 100,— 120,—  |             |  |
| Rajgras angielski               | 118,— — — —             | 110,— 130,— |  |
| Tymotka                         | 89,— 100,— 80,— 100,—   |             |  |
| Seradela                        | — — — —                 | 16,— 18,—   |  |
| Wyka                            | — — — —                 | 28,— 30,—   |  |
| Peluszka                        | — — — —                 | 32,— 34,—   |  |
| Buraki eckendorfskie 26lt       | — — — —                 | 160,— 190,— |  |
| Buraki eckendorfskie czerwone   | — — — —                 | 165,— 195,— |  |

Ogólny obrót: 1.210 ton. Usposobienie: spokojne.

**CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH**  
z dnia 11 marca 1935 r.

Spędzono od dnia 5. 3. — 11. 3. 1935 r. razem 2491 szt. zwierzat.

Płacono w dniu 11. 3. br. za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi)

**BYDŁO:** Stadniki: pełnomleśne, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 50—60 gr., pełnomleśne młodsze 40—49 gr., Jąłówki I krowy: pełnomleśne, wytuczony jądłowski najwyższej wartości rzeźnej 58—63 gr., pełnomleśne wytuczony krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-nu 55—60 gr., starsze wytuczony krowy i młode dobre młodsze krowy i jądłowski 50—54 gr., młode odżywione krowy i jądłowski 43—49 gr., łożo odżywione krowy i jądłowski 35—42 gr.

**CIEŁĘTA:** najprzedniejsze ciełęta tuczono 60—67 gr., średnie tuczono ciełęta i najprzedniejsze ssaki 54—59 gr., młode tuczono ciełęta i dobre ssaki 45—53 gr., kuche ssaki 35—44 gr.

**ŚWINIE:** tuczono ponad 150 kg. żywej wagi 80—90 gr., pełnomleśne do 120—150 kg. żywej wagi 70—79 gr., pełnomleśne od 100—120 kg. żywej wagi 62—69 gr., pełnomleśne od 50—100 kg. żywej wagi 64—61 gr.

Przebieg targu: spód normalny, targ ożywiony, tendencja mocna, u świń ożywiona.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

z dnia 13 marca 1935 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena tranżakcyjna tranz. 915 ton 15,50. Żyto cena tranżakcyjna tranz. 60 ton 15,40. Otręby żytnie cena tranżakcyjna tranz. 30 ton 11,50. Otręby żytnie cena tranżakcyjna 11—11,50. Rzepak zimowy 39—42. Groch Wilkoria 35—40. Łubin mieślicki 11,50—12. Makuch hłani 18,75—19. Wyka łakowa 31—33. Reżata notowań bez omiary. Usposobienie spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 3.225 ton, pszenicy 506 ton.

**NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY**

z dnia 13-go marca 1935 r.

Waluty:

Dolar prywatny 5,24. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku:

Poż. dolarowa 79,00, poż. Dillonowska 93,00, poż. stabilizacyjna 124,50, poż. warszawska 72,00.

# ŚWIAT KOBIECY

## Krawat



**Materiał:** Może zostało pa-  
niom trochę wełny z poprzednio  
zrobionych sweterków, możemy  
te resztki doskonale użyć na zo-  
biecie krawata.

Używamy, jak zwykle, wełny  
manki „Trójkąt w Kół”. Kolory  
mogą być dowolnie zestawione,  
na rysunku krawat wykonany  
jest z wełny beige w czerwone  
kropki. Dla ułatwienia przygo-  
towujemy sobie 62 pasemka  
czerwonej wełny, długości około  
25 cm.

**Ściegi:** „Jersey” jeden rząd  
wprawo, jeden rząd wlewo. Za-  
czynamy na 2 ocz. na prawej  
stronie roboty, dodajemy z każ-  
dej strony po jednym oczku. Na  
10-tym rzędzie roboty zaczynamy  
groszki czerwone. 5-te i 6-te  
oczko przerabiamy z czerwoną  
wełną, potem robimy 6 ocz. bez i znowu dwa  
oczka z czerwoną wełną. Za każdym razem  
zostawiamy pasemka czerwonej wełny do na-  
stępnego rzędu, w którym znów na prawej  
stronie roboty robimy groszki. Przerabiamy 12  
rzędów bez groszków i 13-ty z groszkami. W  
tym miejscu przestajemy dodawać oczka z pra-  
wej strony i dodajemy tylko z lewej przez 8  
rzędów. Będziemy mieli 34 ocz. w najszers-  
zym miejscu, teraz zmniejszamy z każdej stro-  
ny po 1 oczku w rzędach, w których nie robimy  
groszków. Po przerobieniu 13 rzędów z grosz-  
kami będziemy mieli 18 oczek na drucie, prze-  
rabiamy je bez groszków przez 112 rzędów.

Zrobić taką samą drugą połowę.

Złożyć i zaprasować po zeszyciu tak, jak  
zwykle krawaty.

## Dobra gospodyni

### PASZTET Z JAJ.

Kilka suszonych grzybków dobrze obmyć,  
ugotować i posiekać drobno: również po-  
siekać mięso z ugotowanej ryby, jedną cebulę,  
wszystko to razem zmieszać i przysmażyć na  
maśle. Ugotować 6 jaj na twardo, przepołować  
ostrożnie skorupy, wyjąć z nich jajka, posie-  
kać, dodać 2 surowe jajka, zmieszać z resztą  
masy, posolić i popieprzyć. Farszem tym do-  
brze zmieszanym nadziać skorupy od jaj,  
ułożyć je na półmisku, resztę farszu ułożyć  
wokółko jaj i połączyć zarumienionym masłem z  
buleczką.

## Szydełkiem lub na drutach

### Lekcja ściegów na drutach

#### MEREZKA PRZEPLATANA.

Próba na 38 ocz. Ilość oczek podzielna  
przez 17 i 4 oczka na brzegi.

**1-szy rząd:** 1 oczko zdjąć, 1 oczko wpra-  
wo, 2 oczka wprawo, 1 oczko narzucić, 1  
oczko rzucić, (t. j. 1 oczko zdjąć bez prze-  
robienia), następnie przerobić na prawo i po-  
przednie zdjęte oczko przez nie przeciągnąć, 2  
oczka wprawo, 1 oczko narzucić, 1 oczko zgubić,  
1 oczko wprawo, 2 razem na prawo, 1 nar-  
zucić, 2 oczka wprawo, 1 oczko narzucić, 2  
oczka wprawo, 2 oczka brzegowe razem.

**2-gi rząd:** wszystkie rzędy parzyste wlewo  
cały czas.

**3-ci rząd:** 2 oczka brzegu, 3 oczka wpra-  
wo, 1 oczko narzucić, 1 oczko zgubić, 2 oczka  
wprawo, 1 oczko narzucić, 1 oczko zdjąć, 2  
oczka razem, zdjęte oczko przez nie przełożyć,  
1 narzucić, 2 oczka wprawo, 2 oczka razem,  
wprawo, 1 oczko narzucić, 3 oczka wprawo, 2  
oczka brzegu.

**5-ty rząd:** 2 oczka brzegu, 4 oczka wpra-  
wo, 1 oczko narzucić, 1 oczko zgubić, 1 oczko  
wprawo, 2 razem wprawo, 1 oczko narzucić, 2  
oczka wprawo, 2 razem wprawo, 1 oczko nar-  
zucić, 4 oczka wprawo, 2 oczka brzegu.

**7-my rząd:** 2 oczka brzeg, 5 oczka wprawo,  
1 oczko narzucić, 1 oczko zdjąć, 2 razem wpra-  
wo i 1 oczko zdjęte przerobić przez przerobione,  
1 oczko narzucić, 2 oczka wprawo, 2 oczka ra-  
zem wprawo, 1 oczko narzucić, 5 oczek wpra-  
wo, 2 oczka brzegu.

**9-ty rząd:** 2 oczka brzeg, 5 oczek wprawo,  
2 oczka razem wprawo, 1 narzucić, 2 oczka  
wprawo, 2 razem wprawo, 1 oczko narzucić,  
6 oczek wprawo, 2 oczka brzegu.

**11-ty rząd:** 2 oczka brzeg, 4 oczka wpra-  
wo, 2 razem wprawo, 1 oczko narzucić, 2  
oczka wprawo, 2 razem wprawo, 1 oczko  
narzucić, 1 oczko wprawo, 1 oczko narzucić,  
1 oczko zgubić, 4 oczka wprawo, 2 oczka  
brzegu.

**13-ty rząd:** 2 oczka brzegu, 2 oczka wpra-  
wo, 2 oczka razem wprawo, 1 oczko narzucić, 2  
oczka wprawo, 2 oczka razem wprawo, 1 ocz-  
ko narzucić, 3 oczka wprawo, 1 oczko narzucić,  
1 oczko zgubić, 3 oczka wprawo, 2 oczka brze-  
gu.

**15-ty rząd:** 2 oczka brzegu, 2 oczka wpra-  
wo, 2 oczka razem wprawo, 1 oczko narzucić,  
2 oczka wprawo, 2 oczka razem wprawo, 1 ocz-  
ko narzucić, 1 oczko wprawo, 1 oczko narzucić,  
1 oczko zgubić, 2 oczka wprawo, 2 oczka  
brzegu.

## Zmieńmy wygląd naszych sukien

Przez całą zimę nosiłyśmy nasze su-  
kienki, które się nam już porządnie opa-  
trzyły. Co z nimi zrobić? Są przecież  
jeszcze zupełnie nowe, szkoda je wyrzu-  
cić, a tak chciałobyśmy mieć coś nowego.  
A przecież w tak łatwy sposób można  
je przerobić, koszty są minimalne, a skur-  
tek nadzwyczajny. Kupmy  
więc trochę materiału, po-  
kombinujmy i będziemy  
napewno wyglądały, jak w  
nowych kreacjach.

Podaję oto kilka spo-  
sobów przerobienia su-  
kienki:

Rys. I-szy. Czarną jedwabną sukien-  
kę można odmienić, wstawiając kerczek

i górną część rękawów z białego crepe  
satin.

Rys. II-gi. Przy ciemnej sukience ro-  
bimy górę z białej piki.

Rys. III-ci. Ozdoba do ciemnej sukien-  
ki z jasnej żorżety marszczonej. Wstawkę  
robimy z prostego kawałka.

Rys. IV-ty. Wstawka z paskłowego  
jedwabiu, jaśniejszego od sukni, zapina-  
na z tyłu na guziki.

Rys. V-ty. Kołnierz z białej piki.

Rys. VI-ty. Do czarnej sukni kołnierz  
z czarnego crepe satin z wstawką z białej  
organdy.

Rys. VII-my. Kołnierzyk i żabot z or-  
gandy.

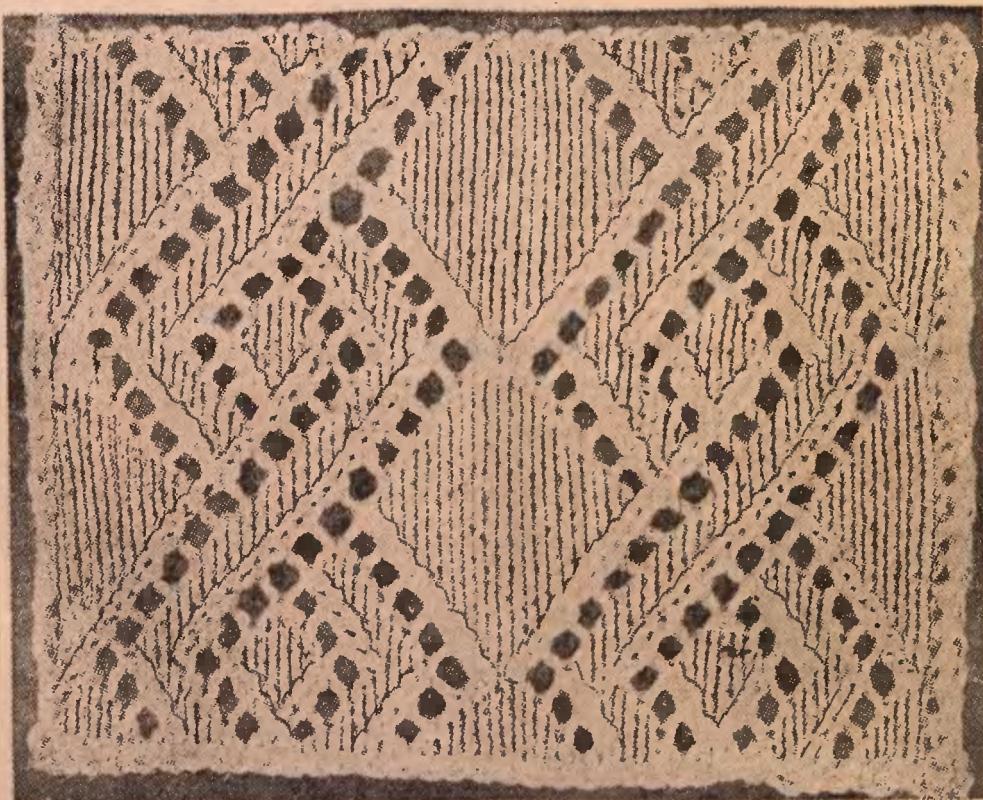
Rys. VIII-my. Ozdoba przy sukni, zro-  
biona z 3-ech kolorów wstążki.



**17-ty rząd:** 2 oczka brzegu, 1 oczko wpra-  
wo, 2 oczka razem wprawo, 1 oczko narzucić,  
2 oczka wprawo, 2 razem wprawo, 1 oczko  
narzucić, 3 oczka wprawo, 1 oczko narzucić,  
1 oczko zgubić, 2 oczka wprawo, 2 oczka  
brzegu

**19-ty rząd:** 2 oczka brzegu, 2 oczka razem  
wprawo, 1 oczka narzucić, 2 oczka wprawo,  
2 oczka razem wprawo, 1 oczko narzucić, 5  
oczek wprawo, 1 oczko narzucić, 1 oczko zgubić,  
2 oczka wprawo, 1 oczko narzucić, 1 oczko  
zgubić, 1 oczko wprawo, 2 oczka brzegu.

Powtórzyć od początku.



WŁÓCZKI - WEŁNY  
TRÓJKĄT - KOLE  
SP. AKC.  
BIELSKO.

SKŁAD FABRYCZNY  
KATOWICE, RYNEK 11

Czwartek  
14  
marca  
1935Dziś: Matyldy  
Jutro: Klemensa p.  
Wschód słońca: g. 5 m. 55  
Zachód: g. 17 m. 37  
Długość dnia: g. 11 m. 41

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Piątek. — Godz. 6 m. 50.  
6.30 rocznica zaślubin Mikołaja Kowarsza.  
7.00 rocznica zaślubin Anieli Kosińskiego.  
7.30 rocznica zaślubin Anieli Kosińskiego.  
16 Droga krzyżowa.

## O prąd elektryczny dla Katowic

Dnia 1-go kwietnia br. upływa umowa miasta Katowic ze Śląskimi Zakładami Elektrycznymi o dostarczenie prądu miastu i jego mieszkańcom. Umowa Katowic ze Śląskimi Zakładami Elektrycznymi (O. E. W.) ma swoją historję. Za czasów niemieckich magistrat Katowic z ówczesnym O. E. W. zawarł długoletnią umowę, bardzo niekorzystną dla miasta, a bardzo korzystną dla O. E. W. Za to zasiadał ówczesny burmistrz miasta, Pohlmann, w radzie nadzorczej O. E. W. i miał z tego swoje poboczne dochody. Tak, jak członek korporacji miejskiej nie powinien bez kontroli być w stosunkach handlowych z miastem, tak samo burmistrzowie wzgl. członkowie magistratu nie powinni zasiadać w radach nadzorczych towarzystw, dostarczających miastu czy to prądu, czy gazu i czerpać z tego źródła pobocznych dochodów dla siebie.

Gdy niekorzystny dla miasta długoletni kontrakt z O. E. W. upłynął, a upłynął dopiero za polskich czasów, zmieniono nieco dotychczasowe warunki, ale umowę przedłuża się z roku na rok. Mimo wszystko ceny za prąd w Katowicach są nader wygórowane i trzeba powiedzieć, że gospodarka elektryczna magistratu jest dosyć nieogłębna. Zakłady Elektryczne (O. E. W.) częściowo kupują prąd z elektrowni przemysłowych po cenie co około 5 gr. za kilowat-godzinę, a same biorą cenę do 50 gr. za kilowat. Według własnej statystyki Śląskich Zakładów Elektrycznych biorą one w Katowicach przeciętnie po 30 gr. za kilowat. Za przywilej dostarczania prądu i za zezwolenie prowadzenia kabli na terenie miejskim, Zakłady Elektryczne płać magistratowi 250.000 zł. rocznie. Suma ta wydaje się znikomą. Inne miasta, jak Mysłowice, Rybnik itd. sprzedają prąd we własnym zakresie i stosunkowo z tego źródła czerpią daleko większe dochody od miasta Katowic. Ceny prądu w Katowicach powinny ulec stanowczemu obniżeniu. Jeżeli zaś mają być utrzymane w dotychczasowej wysokości, niechajże zyski płyną przynajmniej do kasy miejskiej, gdyż zyski Śląskich Zakładów Elektrycznych są niewspółmiernie wielkie. W dodatku płyną one zagranicę.

Poruszamy to zagadnienie ze względu, aby obywatele mogli się wypowiedzieć na łamach „Polonii”, a opinia publiczna wywarła nacisk na magistrat, aby zaprowadził zmiany w swej gospodarce elektrycznej. Niewspółmierne zyski kapitału zagranicznego powinny być ukrócone. Albo mieszkańcy powinni mieć tańszy prąd, albo też miasto powinno z tego źródła mieć poważniejsze dochody.

## Sprytny oszust w potrzasku

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach zasiadł w środę sprytny oszust Stanisław Tyczyk ze Stopnik (pow. Kozłowski, woj. Poznański), który jako teren swej występnej działalności obrał sobie ostatnio Górny Śląsk. Akt oskarżenia zarzucał mu, że w maju 1933 r. przedstawił się Annie Markowej z Katowic jako eksporter spirytusu i pożytył od niej 2.200 zł., w czerwcu 1931 r. przedstawił się Józefowi Rauschowi jako przedsiębiorca handlowy i pożytył 2.250 zł., dając jako gwarancję pianino, które nie było jego własnością, w lipcu 1931 r. nabrał Piotra Matysika na 3.900 zł., rzekomo na kaucję mającego się stworzyć przedsiębiorstwa handlu spirytusem, a Emila Schuetza nabrał na 50 zł., rzekomo na interes handlowy. Oczywiście wyłudzone pieniądze oszust przeżył.

Pozatem oskarżony w bezczelny sposób nabrał rodzinę Przeróżników z Pięlgrymowic. Zamierzał on od nich kupić ich nieruchomości i potrafił im wytłumaczyć, że celem zawarcia kontraktu kupna muszą u notariusza podpisać oświadczenie, że są właścicielami nieruchomości. Faktycznie zaś u notariusza oszust przedłożył narwiny do podpisania wniosek o zapisanie hipoteki w wysokości 15.000 zł., a gdy następnie otrzymał list hipoteczny, sprzedał go Pradelowi ze Świętochłowic.

Sąd po naradzie skazał oszusta na 2 lata więzienia bez zawieszenia. Wspólnie z Tyczykiem zasiadł na ławie oskarżonych i inny, zostali jednak uwolnieni. (s)

## NOWA LAMPA O WYŁADOWANIACH W ATMOSFERZE GAZU

Jak nam donoszą, uczyniono w laboratoriach Philipsa w Holandji nowe poważne postępy w dziedzinie lamp jarzeniowych. Fizyk C. Bol skonstruował nową lampę jarzeniową o ogromnej jasności, przewyższającej znacznie jasność lamp łukowych. Lampa ta daje jasność około 40.000 świec międzynarodowych. Nadaje się ona do celów projekcyjnych, reflektorów, światła sygnalizacyjnych (oznaczenie lotnisk, masztów antenowych itp.).

Na tej samej zasadzie skonstruowano również podobną lampę mniejszej mocy o bardzo dużej sprawności, która w przyszłości będzie mogła być zastosowana do ogólnych instalacji oświetleniowych, podczas gdy do oświetlenia dróg, szos itp. zawsze najlepiej będzie się nadawać lampa sodowa.

Główna Inspektorka Pracy bawi na Śląsku  
zwiedzając zakłady, zatrudniające kobiety i małoletnich

Z ramienia Głównego Inspektoratu Pracy w Warszawie przybyła we wtorek na Śląsk główna inspektorka pracy dla spraw kobiet i małoletnich, p. Miedzińska, żona ministra M.

P. Miedzińska w towarzystwie okręgowego inspektora pracy, p. Maskego i

okręgowego inspektora pracy, p. Frankego, zwiedziła większe zakłady przemysłowe, w których zatrudnia się kobiety. We wtorek komisja zwiedziła hutę „Silesia” w Lipinach, w pow. Świętochłowickim i hutę „Batorego” w Wielkich Hajdukach. W środę odbyła się lustracja kopalni „Król” w Chorzowie.

## Naczelnik gminy defraudantem

Były naczelnik gminy w Biertułtowach, w pow. Rybnickim, Ferdynand Musiolik, skazany został przez Sąd Okręgowy w Rybniku, za sprzeniewierzenie kilkuset złotych, na szkodę kasy gminnej, na 9 miesięcy więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. W toku przeprowadzonych swego czasu dochodzeń, okazało się, że osk. M. również z działu pomocy dla bezrobotnych defraudował przeszło 300 zł. Zaznaczyć należy, że M. w 3 dni po wykryciu tych nadużyć, brakującą kwotę w kasie wyrównał, mimo to jednak postawiony został w stan oskarżenia. (r)

## Za agitację wywrotową

Wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego w Rybniku, skazał niejakiego Karola M. z Wodzisławia, Jana O., oraz Ryszarda N., za uprawianie agitacji wywrotowej na terenie Wodzisławia, Radlina i okolicy po roku więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Kilku innych oskarżonych o agitację komunistyczną sąd uwolnił od winy i kary. (r)

## Samobójstwo chorego starca w Dąbrowie

W Dąbrowie wielkie wrażenie wywołał zamach samobójczy, popełniony przez 77-letniego staruszkę, Józefa Rabkę, zam. przy ul. Starobędzińskiej 11.

Rabka od dłuższego już czasu chorował na żołądek, nie mogąc nic jeść, ani też nie mając dostatecznych środków na kosztowne leczenie. Staruszek, który pozatem miał zdrowy organizm, cierpiał strasznie, to też nie mogąc dłużej znieść swego stanu, powziął rozpaczliwy zamiar pozbawienia się życia. W tym celu zdobył większą ilość spirytusu skażonego, który zmieszał z kwasem solnym i 12 bm. straszną tę truciznę wypił.

Jęki starca usłyszeli sąsiedzi, alarmując władze. Nieszczęśliwego samobójcę przewieziono do szpitala, gdzie walczył ze śmiercią.

## Jeszcze przemycają pomarańcze

W ub. poniedziałek wieczorem, przytrzymał strażnik graniczny, pod Godowem, w pow. Rybnickim, kilku osobników, dźwigających worki z pomarańczami. Na widok strażnika, przemycnicy zaczęli uciekać, zdołał on jednak w czasie pościgu ująć niejakiego Rudolfa Sz. z Godowa i odebrać mu worek z pomarańczami, pochodzącymi z Niemiec. (r)

## Życie organizacyjne

## \* Z ŻYCIA RESTAURATORÓW NA ŚLĄSKU.

Tarn. Góry. Na walnym zebraniu Filii Zw. Rest. w Tarn. Górach, po udzieleniu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd z pp. Kapuściokiem i sekr. Stopczyńskim na czele. W wolnych głosach poruszono szereg spraw zawodowych i podatkowych. Poza tym w wolnych głosach stwierdzono, że ceny prądu elektrycznego i wody, pobierane przez Magistrat, są zbyt wygórowane i winny być obniżone. W końcu skarżono się również na Związek Strzelecki, który, prowadząc w Tarn. Górach przedsiębiorstwo gastronomiczne, nie pomagać świadczeń podatkowych, skarbowych i innych.

Rybnik. Na walnym zebraniu Filii Związku wybrano nowy zarząd z pp. Knapkiem i sekr. Wolnym na czele.

Siemianowice. Dnia 7 bm. odbyło się w Siemianowicach walne zebranie Filii Zw. Rest., na którym wybrano nowy zarząd z pp. Rządkiem i sekr. Wątkiem na czele. Na szkolnictwo polskie zagranicą uchwalono wyasygnować 10 zł.

We wszystkich powyższych zebraniach uczestniczyli członkowie zarządu Związku.

\* ZWIĄZEK PSZCZELARZY ŚLĄSKICH W RYBNIKU zwołuje w niedzielę, dnia 17 marca o godz. 12-tej zebranie miejscowe w lokalu p. Szkol.

## Rozstrzygnięcie konkursu na „Życiorys Ślązaka”

W wyniku powyższego konkursu, rozpisanego swego czasu przez Polski Instytut Socjologiczny w Poznaniu, nagrody pieniężne otrzymują:

200 zł. p. Franciszek Kucharczyk z Wodzisławia;

po 125 zł.: pp. Rotter Tomasz z Szarleja (Wozniki) i Skiba Berthold z Makoszowy (j. niemiecki).

75 zł.: pp. Adamek Jan z Świętochłowic (j. niem.), Gałazka Stanisław z Sędzin, Lubski Roman z Mysłowic, Pluta Karol z Szarleja, Podgórski Feliks z Michałkowic, Siemieniak Adolf z Zarzecza;

po 50 zł.: pp. Grzesik Wilhelm z Rybnika, Kaczmarek Franciszek z Brzeziny, Kapuściok Tomasz z Wesolej, Kasperek

Teodor z Makoszowy, Koronowski Wiktor z Rożdżenia - Szopienic, Kosyrzyk Klemens z Mysłowic, Koziełski Franciszek z Radlina, Kubica Józef z Rudy Śl., Olśzówka Wiktor z Katowic (wyróżnienie literackie), Moskwa Franciszek z Brzeziny Śl., Nowak Gertruda (j. niem.), Pata-long Teofil z Katowic, Rduch Tomasz z Chorzowa, Sadzawiczny Jan z Mysłowic, Szczurek Wilhelm z Chorzowa, Teister Jan z Rówienia (j. niem.), Wojciechowski Andrzej z N. Bytomia, Woźniak Józef z Dąbrowki Wielkiej, Wyrwich Wiktor z Świętochłowic.

Dypłomy uznania otrzymują:

pp. Cichos Tomasz z Janowa, Białas Karol z Brzozowic, Thomas Adolf z Siemianowic, Wieczorek Emil z Bierunia Nowego, Nawrath Jan z Halemby, Rduchówna Helena, Tomoszek Jerzy (Brzezinski) z Dolnej Lesznej (Czechosł.), wszyscy sześciu z wyróżnieniem za wartość literacką; Adamczyk Filip z Radlina, Bobek Jan ze Skoczowa, Giglok Karol z Katowic, Górnioczek Franciszek z Mokrego, Gruchel Jan z N. Bytomia, Janiczek Jakób ze Starej Wsi, Janoska Józef z Tainowic Śl., Kruczka Marceł z Chorzowa, Marcinek Jan z Lubomia, Mencner z Warszowic, Okręt Józef ze Suminy, Pawełczyk Robert z Rożdżenia, Pilot Jan z Łąki, Poete Paweł (T. Brynowski) z Nikiszowic, Stanczyk Teodor z Pszowa, Strzelczyk Franciszek z Radzionkowa, Szoł Andrzej z Pszczyny, Szymański Piotr z Pszczyny, Tutaj Fryderyk z Bielszowic.

Blizsze szczegóły konkursu omówimy w najbliższym numerze naszego niedzielnego dodatku pt. „Kultura i Życie”.

## Brutalny napad na nauczycielkę w szkole

## Napastniczka skazana na 6 miesięcy więzienia

W listopadzie ub. roku, podczas lekcji robót ręcznych w szkole powszechnej w Dębnie, uczennica Ostaszewska zabrała swej koleżance, Pradelance, nożyczki. Pradelanka, dowiedziawszy się o tem od swych koleżanek, poskarżyła się nauczycielce, która stwierdziwszy, że Ostaszewska w międzyczasie poszła do domu, zabierając ze sobą nożyczki, wezwała ją do natychmiastowego ich zwrócenia. Ostaszewska wróciła do szkoły jednak bez nożyczek, w towarzystwie zamężnej siostry, Legumińskiej, która, wpadłszy do klasy, zrobiła nauczycielce awanturę za posądzanie jej siostry o kradzież nożyczek. Legumińska następnie zabrała swą siostrę z klasy, a potem zapominała się tak dalece, że czynnie znieważała nauczycielkę i obrzucała ją obelżywymi słowami.

Oskarżona o to Legumińska z Dębu

zasiadła w środę na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. Rozprawa wykazała brutalne i zuchwałe zachowanie się Legumińskiej wobec nauczycielki, która zająca nie sprowokowała, lecz przeciwnie, zachowywała się bardzo takownie. Dalej rozprawa wykazała, że Ostaszewska była stale podejrzana o zabieranie rzeczy koleżankom, a oburzająca się zuchwałe jej siostra, Legumińska, była już wielokrotnie karana za kradzież.

Sąd, po rozprawie, skazał Legumińską na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia wykonania kary, podnosząc w uzasadnieniu wyroku, że zachowanie się oskarżonej wobec pełniące ciężkie obowiązki nauczycielki, było tak brutalne i demoralizujące dla dzieci, że zasługuje na surowe i bezwzględne ukaranie. (s)

## 25 procent dla wierzycieli „Heleny”

## Czy upadłość zostanie podniesiona

Wczoraj, w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, odbyły się pertraktacje wierzycieli w sprawie upadłości kopalni „Helena”, którą, jak wiadomo, dzierżawi obecnie p. Rechin z Dąbrowy.

Pertraktacje odbywały się w obecności sędziego komisarza, dyrektora Hackenberga oraz syndyka, mec. Wojciechowskiego.

Pełnomocnik kop. „Helena”, mec. Fruchs, zgłosił wniosek, iż kopalnia zo-

bowiązuje się wypłacić wszystkim uprzywilejowanym wierzycielom, celem całkowitego zlikwidowania ich pretensyj, 25 proc. należności.

Wniosek ten przedłożony zostanie przez dyr. Hackenberga sądowi do zatwierdzenia i jeżeli w przepisany czas nie zostanie wniesiony sprzeciw ze strony wierzycieli, upadłość kopalni będzie napowrót podniesiona.

Tragiczny wynik zabawy na zamrażniętej Odrze  
Troje dzieci znalazło śmierć pod taflą lodową

Z Opola donoszą: Na zamrażniętej odnodze starej Odry pod Przyworami, w pow. Opolskim, zabawiało się w ub. wtorek troje dzieci ślizganiem. W pewnej chwili powłoka lodowa, nie wytrzymała ciężaru bawiących się dzieci, załamała się, wskutek czego 7-letnia Elfryda Bromówna oraz 4-letni braciśzek jej

Karol i 6-letnia uczennica szkoły powszechnej, Maria Sobotówna z Przyworów, wpadły pod taflę lodową i utonęły.

Na krzyk wystraszonych dzieci pośpieszył z pomocą pewien 12-letni uczeń gimnazjalny oraz 20-letni młodzieniec, którzy jednak nie zdołali wydobyć tonących dzieci z wody i z ledwością sami

utrzymywali się na powierzchni. Po pewnym czasie wreszcie zdołano jednak wydobyć dzieci na brzeg, jednak wszelkie zabiegi około przywrócenia im do przytomności i życia spełzły na niczem. Zwłoki tragicznie zmarłych dzieci ostatecznie do kostnicy miejscowej

# Samobójstwo policjanta w Szopienicach

## po tragicznej sprzeczce małżeńskiej

W rodzinie posterunkowego policji z komisariatu Rożdżeń — Szopienice, Nyzia, od dłuższego już czasu dochodziło do częstych sprzeczek, w wyniku których dnia 11 bm. o godz. 15, Nyzia pozbawił się życia. Na miejscu wypadku zjawił się komendant powiatowy, insp. Starzyk i komisarz Brodniewicz, którzy przeprowadzili dokładne śledztwo, celem stwierdzenia przyczyn samobójstwa. Dochodzenia wykazały, co następuje:

Jeszcze w lipcu ub. roku Nyzia nawiązał bliższe stosunki z niejaką Wandą C., zam. w Rożdżeniu — Szopienicach, przy ul. Rejtana 38, o czym dowiedziała się żona Nyzia. Wskutek tego pomiędzy małżonkami dochodziło do częstych awantur. Krytycznego dnia, po służbie, około godz. 15, Nyzia udał się wprost do mieszkania swej znajomej. Dowiedziawszy się o tem jego żona, Helena, pośpieszyła również do mieszkania swej rywalki, gdzie doszło do ostrej wymiany słów pomiędzy małżonkami. Żona usiłowała nakłonić męża, by natychmiast powrócił do domu, a następnie, przemocą wyciągnęła go z miesz-

kania. Gdy znaleźli się w kurytarzu, padł nagle strzał i Nyzia padł trupem na miejscu.

Jak zeznała Nyziova, bezpośrednio po opuszczeniu mieszkania C. denat pchnął ją tak silnie, że upadła. Wtenczas mąż jej dobył błyskawicznie rewolweru i, skierowawszy lufę w usta, wystrzelił. Nyziova podbiegła do zbroczonego krwią męża, i w tej chwili została silnie uderzona w głowę, a gdy się odwróciła, zobaczyła

stojącą nad nią C. Ponleważ C. krzyczała w niebogłosy, a Nyziova obawiała się, że zostanie pobita, pośpieszyła natychmiast na komisariat policji, gdzie zgłosiła o wypadku.

W środę bawił na miejscu tragedji w Rożdżeniu — Szopienicach sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Katowicach, w którego obecności dokonano sekcji zwłok.

(s)

## Przebudowa szybu kop. Richter w Siemianowicach

### Dalsze urlopy turnusowe i świętówki

W związku z koniecznością przebudowania podszybia szybu III kop. „Richter” w Siemianowicach, zarząd kopalni zamierza w najbliższych dniach wysłać 300 dalszych robotników na urlop turnusowy. Zamiar ten zarząd uzasadnia tem, że szyb II kopalni posiada klatkę schodową wyciągową o 4 piętrach i, że dla zapełnienia tej klatki wózkami, potrzebny jest specjalny podszybek, oraz, że dla przeprowa-

dzenia tych prac, szyb III trzeba będzie na pewien czas unieruchomić. Robotnicy ci mają być wysłani na urlop turnusowy w dniu 15 bm.

Ogółem więc urlopiami turnusowymi objętych będzie 800 robotników kopalni „Richter”, a pozatem zarząd kopalni nosi się z zamiarem zaprowadzenia dalszych świętówek.

(sim)

## ROK WIEZIENIA ZA OJCOBÓJSTWO

### Fatalny strzał podczas sprzeczki rodzinnej

Z Nysy donoszą, że wyrokiem tamtejszego sądu przysięgłych skazany został niejaki Claus Wilde z Kozielskiej, oskarżony o zastrzelenie w czasie sprzeczki rodzinnej własnego ojca, na rok więzienia z zaliczeniem czasu, przebitego w areszcie śledczym.

Przewód sądowy oraz dochodzenia wykazały, że w rodzinie Wildych od dłuższego czasu panowały nieznośne

wprost stosunki i stałe sprzeczki. Fatalnego dnia pokłócił się stary Wilde z żoną i synem, a następnie rzucił się z podniesionymi pięściami na syna, który rzekomo w obronie własnej sięgnął po rewolwer, leżący na szafie. Podczas szamotaniny się z ojcem padł nagle strzał i stary Wilde padł, śmiertelnie rażony kulą w głowę na ziemię.

## Z obawy przed zdradą zastrzelił przyjaciela

### Echa morderstwa w Gieraltowicach na Śląsku Opolskim

Sąd przysięgłych w Raciborzu rozpatruje sprawę niejakiego Jana Swaczyny z Dębowa, w pow. Kozielskim, oskarżonego o zastrzelenie swego przyjaciela Pawła Steina z Reńskiej Wsi. W toku dochodzeń stwierdzono, że Swaczyna i Stein byli już kilkakrotnie karani za różne przestępstwa kryminalne oraz kłusownictwo.

Akt oskarżenia zarzuca Swaczynie, że dla pozbycia się swego przyjaciela, któ-

rego posadzał o usiłowaną zdradę, zwabił swą ofiarę do lasu w Gieraltowicach, w pow. Kozielskim, i tam Steina zastrzelił. Po dokonanej zbrodni Sw. udał się spokojnie do domu, gdzie spożył kolację i położył się do łóżka. Po przesłuchaniu oskarżonego oraz kilku świadków, sąd zarządził przeprowadzenie wizji lokalnej na miejscu zbrodni w lesie pod Gieraltowicami.

## POPEŁNIALI TYLE OSZUSTW

### że „nie mogą sobie wszystkiego przypomnieć”

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie toczyła się w środę rozprawa karna przeciw znanemu oszustom: Franciszkowi Krawczykowi, przebywającemu obecnie we więzieniu w Krakowie i Alojzemu Zaczekowi, doprowadzonemu na rozprawę sądową z więzienia w Mysłowicach. Odsiadują oni obecnie dłuższe kary za różne przestępstwa.

Według aktu oskarżenia, Krawczyk i Zaczek poszkodowali na terenie Śląska cały szereg osób na kilka tysięcy złotych.

Jak stwierdzono, oszuści byli przez krótszy czas agentami w firmach, trudniących się sprzedażą różnych obligacji, oraz papierów pożyczkowych. Ponieważ zyski, zdobyte drogą rzetelnej sprzedaży tych obligacji i pożyczek, były dla nich za małe, wpadli oni na pomysł dokonywania „intrańszych interesów”. Oszuści pobierali mianowicie najrozmaitsze opłaty, oraz brali zaliczki, których jednak nie odprowadzali do odnośnych instytucji. Gdy cała sprawa wyszła wreszcie na jaw, niemienni agenci zostali zwolnieni. W niewyjaśniony do tej pory sposób Krawczyk i Zaczek weszli w posiadanie spisu tych osób, które zakupiły obligacje, wzgl. naj-

rozmaitsze papiery pożyczkowe. Od tego czasu odwiedzali oni umieszczone w spisie osoby, które następnie w wyrafinowany sposób nabierali, podając się za „inspektorów” instytucji bankowych. Zażądali oni wydania zakupionych swego czasu obligacji, które zabierali ze sobą pod pozorem wymiany na nowe. Znalazła się cała masa łatwowiernych ludzi, którzy padli ofiarami obu oszustów, przyczem poszkodowanych zostało kilkadziesiąt osób, zamieszkujących na całym terenie Śląska.

Na rozprawie osk. Krawczyk i Zaczek przyznali się jedynie w części do zarzucanych im przestępstw, w innych zaś wypadkach twierdzili, że „nie mogą sobie wszystkiego przypomnieć”. Następnie sąd przesłuchał świadków, oraz odczytał zeznania poszkodowanych, którzy ze względu na bardzo znaczną odległość od miejsca zamieszkania nie mogli przybyć na rozprawę.

Po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał prokurator, który domagał się surowego ukarania oskarżonych. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w piątek rano.

## Kronika Śląska

— WPISY DO POWSZECHNYCH SZKÓŁ POLSKICH odbędą się w dniach 25, 26, 27, 28, 29 i 30 bm. w godzinach od 16-ej do 19-ej (4-ta do 7-ej popołudniu), w kancelariach szkół, do których dane dzieci mają uczęszczać. Wpisane do szkół, powinny być w tym czasie dzieci urodzone w roku 1928 oraz te dzieci, które dotychczas do żadnej powszechnej szkoły nie uczęszczały, względnie nie uczęszczały do szkoły w danej miejscowości, a podlegają jeszcze obowiązkom szkolnym.

— VOTUM SEPARATUM. Jak stwierdził Sąd na podstawie akt sądowych, dotychczas votum separatum w sprawie Herza, Matyki i towarzyszy nie zostało wniesione.

— POLSKA WYPRAWA POLARNA NA SPITZBERG. Pod tym tytułem wygłosi kierownik wyprawy inż. Z. Bernadzikiewicz odczyt w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 19,30 w auli Śląskich Techn. Zakładów Naukowych, Katowice, ul. Krasińskiego. Odczyt będzie bogato ilustrowany oryginalnymi przeżyciami świetnymi.

— GOSCIĘ FRANCUSCY. W dniu 13 bm. zwiedzili szyb „Prezydent Mościcki” dyrektorzy kopalni południowej Francji, reprezentujący Towarzystwo Kopalni „Loary”.

— ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO. Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie odbyła się w środę rozprawa przeciw znanemu oszustowi Franciszkowi Krawczykowi, obecnie przebywającemu w więzieniu w Krakowie, oskarżonemu o krzywoprzysięstwo. W pewnym procesie cywilnym Krawczyk zeznał jako świadek, przyczem świadomie zeznał nieprawdę. Ponieważ na drodze rozprawy udowodniono osk. Krawczykowi jego winę, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, bez zawieszenia wykonania kary. — Pod tym samym zarzutem zasiadła na ławie oskarżonych tego sądu niejaką Rachela Weksberg, zam. w Chorzowie. Sąd zasądził ją na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

## Z komsji pojednawczej w Chorzowie

Dziś odbędzie się w Chorzowie posiedzenie komisji pojednawczej — arbitrażowej, na którem m. in. rozpatrywana będzie sprawa zatargu zarobkowego w bekoniarńi Rudzkiego w Chorzowie, gdzie pracownicy domagają się znacznej podwyżki swych zarobków.

W poniedziałek rozpatrywać będzie ta sama komisja wniosek o zdyskwalifikowanie 4 radców zakładowych huty „Guldotta” w Chropaczowie, a mianowicie Stefana Swobody, Józefa Skrzypczaka, Adama Brzeziny i Jana Muszkowskiego. Kandydatów z listy „Radykalnego Ruchu Uzdrawienia”.

Wreszcie ta komisja rozpatrzy wniosek rady zakładowej kopalni „Biały Szarlej” w Brzezinach, w pow. Świętochłowickim, o zdyskwalifikowanie rady zakładowej tej kopalni, Stefana Stasiaka, który dopuścił się nadużyć na kop. „Biały Szarlej”.

## Dalsze przejściowe zwolnienia górników na kopalniach „Dębieńsko” i „Florentyna”

W środę odbyła się u komisarsza demobilizacyjnego w Katowicach konferencja w sprawie zamierzonych redukcji na kopalniach „Dębieńsko” i „Florentyna”. Dyrekcje wymienionych kopalni domagały się zwolnienia 1.000 robotników, uzasadniając wnioski swe tem, że utraciły

częściowo swe rynki zbytu, wobec czego zmuszone są ograniczyć wydobycie.

Przedstawiciele rad zakładowych oraz związków zawodowych przeciwstawiły się stanowczo zamiarom przeprowadzenia dalszych redukcji na tych kopalniach.

Komisarz demobilizacyjny jednak po wysłuchaniu zainteresowanych stron wyraził swą zgodę na przejściowe zwolnienie 300 robotników z kop. „Dębieńsko”, a 220 górników z kop. „Florentyna” w Łazienkach.

## Program Radjowy

CZWARTEK, 14 MARCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.30 XIX Koncert Szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.50 Cudła giełdy zbożowo-towarowej. 15.45 Piosenki Adama Astora (płyty). 16.00 Muzyka popularna. 16.30 Pogadanka w jez. francuskim. 16.45 Orkiestra cygańska. 17.00 „Od zieleni roślim do czerwieni krwi”. 17.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko. 17.50 Poradnik aporowy. 18.00 Utwory skrypcowe. 18.45 Koncert wiolonczelowy. 19.15 Feljeton sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert muzyki węgierskiej. 22.15 Muzyka taneczna.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Audycja dla szkół. 12.30 i 13.10 Koncert szkolny z Filharmonii. 15.45 Piosenki (płyty). 16.00 Transm. z Krakowa. 17.00 Reportaż z Krakowa. 17.15 Teatr Wyobraźni — słuchowisko. 18.45 „Perły moniuszkowskie”. (płyty). 19.35 Płyty. 20.00 Muzyka lekka. 21.00 Koncert muzyki węgierskiej. 22.15 i 23.05 Muzyka taneczna.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03—14.00 Transm. z Warszawy. 15.45 Płyty. 16.00 Muzyka popularna. 16.45 Płyty. 17.15 Transm. z Warszawy. 18.45 Muzyka religijna. 19.50 Transm. z Warszawy.

Łódź (324 m) 6.30 Transm. z Warszawy. 12.03—13.50 Transm. z Warszawy. 14.00 Muzyka lekka i salonowa (płyty). 15.45—16.00 Transm. z Warszawy i Krakowa. 16.45 Muzyka (płyty). 19.30—22.00 Transm. z Warszawy. 22.15 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy. 14.00 Arle operowe (płyty). 15.45—16.30 Transm. z Warszawy i Krakowa. 16.40 i 19.35 Płyty. 19.50 — 22.00 i 22.15 Transm. z Warszawy.

### KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.35, 12.00, 16.30, 20.10.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.05, 20.45.

Praga (470,2 m) godz. 15.15, 12.35, 17.20, 21.00.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.10, 19.25, 22.00.

Budapeszt (550,5 m) godz. 10.00, 17.20, 20.15.

### PIĄTEK, 15 MARCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Muzyka poważna (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Muzyka lekka. 13.50 Cudła giełdy zbożowo-towarowej. 14.00—14.45 Pieśń Ewy Bandrowskiej-Turalskiej i J. Klepury (płyty). 15.45 Koncert ork. straży więziennych. 16.30 „Chwilka pytań” — dla dzieci starszych. 16.45 Pieśń. 17.15 Recital fortepianowy. 17.40 Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni „Dziwica Orleanska”. 18.45 „Gawoty czterech stułi” (płyty). 19.15 „Jan Raszka — śląski rzeźbiarz” — wygl. Jerzy Langman. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Wiolonczela (płyty). 20.05 Fragment przedostatniego koncertu olimpijskiego Konkursu Skrzypcowego w Warszawie. 23.05—23.30 Skrzynka francuska.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Muzyka popularna (płyty). 13.00 Koncert zespołu salonowego. 15.45 Koncert orkiestry Straży Więziennych. 16.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Pieśń. 17.15 Recital fortepian. 17.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 18.10 Teatr Wyobraźni. 18.45 i 19.35 Płyty. 20.05 Konkurs skrzypcowy z Filharmonii. 23.05 Muzyka tan. z płyt.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.05 Wygląd z oper Verdiego (płyty). 15.45—16.30 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 16.45 Transm. z Warsz. 19.35 Piosenki rosyjskie z płyt. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Łódź (324 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03—13.50 Transmisje z Warsz. 14.00 Piosenki z filmów dźwiękowych (płyty). 15.45—16.30 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 16.45 Płyty. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 11.57—13.55 Transm. z Warsz. 15.45—16.30 Transm. z Warsz. i Lwowa. 16.45 Muzyka popularna (płyty). 19.35 Płyty. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

### KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.35, 12.00, 16.00, 21.00.

Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 13.45, 17.05, 21.00.

Praga (470,2 m) godz. 12.35, 15.35, 17.00, 20.10.

Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 15.40, 19.25, 22.25.

Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 14.00, 21.00.

## MOŻNA PRZEDŁUŻYĆ ŻYCIE BATERJI ANODOWEJ.

(—) Odbiorniki, zasilane z akumulatora i baterji anodowej, pracują czysto, gdyż stopień zakłóceń wywołanych przez różne urządzenia elektryczne, jest mniejszy, aniżeli w odbiornikach sieciowych. Jednakowoż często zdarza się, iż naraz dobroć odbioru pogarsza się, występują skażenia i zmniejszenie się siły odbioru.

Powodem tego jest wyczerpujący się akumulator, głównie zaś — bateria anodowa. Akumulator dostarcza przez pewien okres czasu napięcia, utrzymującego się na stałym poziomie, poczem napięcie raptownie spada, odbiornik przez krótki jeszcze czas pracuje źle, lampy skutkiem niedożarzenia wywołują niekształcenia tak, że mimo zwiększenia reakcji, odbiór staje się niemożliwy. Nie więc innego nie pozostaje, jak naładować akumulator. Podobnie ma się sprawa z baterją anodową, z tą tylko różnicą, że jej napięcie spada stale równomiernie, aż do momentu, od którego odbiór staje się wyraźnie coraz słabszy, coraz bardziej skażony i wreszcie występują jakgdyby drgania w głośniku. Aby móc baterję anodową, od wzmiankowanego momentu, jeszcze przez jakiś czas eksploatować i odbiór nieco poprawić, należy ją załadować kondensatorem o pojemności 4 mikrofaradów, włączając go między dodatni, a ujemny biegun baterji.

Ten zabieg wyrównywa w pewnym stopniu wahania napięć wyczerpującej się baterji, a zatem i odbiór staje się możliwszy.

# Nadużycia w kasie zapomogowej kopalni „Książę“

## Przewodniczący rady załogowej zasądzony na rok więzienia

Żałoga kopalni „Książę“ w Murckach (pow. Pszczyński), założyła przy swym warsztacie pracy t. zw. kasę zapomogową. Fundusz tej kasy stworzono w ten sposób, że należną robotnikowi wzgl. górnikowi sumę zarobku zaokrąglano na jego niekorzyść a nadwyżkę, wynoszącą wprawdzie zazwyczaj kilka groszy, przewlemano do kasy funduszu zapomogowego. Tak np. gdy pracownikowi należało się 32,49 zł., wypłacono mu 32,40 zł. a owe 9 groszy wędrowały do kasy zapomogowej. Nadzór nad kasą miał każdorazowy kierownik kopalni wzgl. jego zastępca, sztygar. Zapomóg udzielano zatrudnionym na kopalni robotnikom, którzy wskutek choroby, wzgl. wypadku śmierci znaleźli się w trudnych warunkach finansowych. Zapomóg tych udzielano za pośrednictwem rady załogowej, której przewodniczącym był cieśla górniczy Roman Jysz, zam. w Morgach, w pow. Pszczyńskim.

Swego czasu wśród robotników kopalni poczęły krążyć uporczywe pogłoski, że w tej kasie zapomogowej muszą być jakieś nadużycia. Powodem tych pogłosek był rozrzucony tryb życia Jysza, który wydawał więcej, aniżeli zarabiał. Kilku górników, m. l. Franciszek Żymła i Andrzej Manzel, postanowiło za wszelką cenę wejść do przyszłej rady zakładowej, by zbadać księgi kasy zapomogowej. I rzeczywiście w maju 1933 r. zostali oni wybrani do rady załogowej, lecz mimo skrupulatnego zbadania ksiąg nie mogli wpaść na żaden ślad nadużycia.

Przypadek jednak chciał, że górnik Augustyn Okoń zauważył w gospodzie w Szklarni, jak Jysz podpisywał na kwitach, stwierdzających odbiór zapomogi, górników Bracika i Wronę. Gdy o tem dowiedziała się rada zakładowa, stwierdziła w księgach, że Bracik i Wrona porabiali już 425 zł. zapomogi. Na zapytanie twierdzili oni jednak, że żadnych zapomóg nie wzięli, a podpisy ich na kwitach zostały sfalszowane. Wówczas dopiero stwierdzono, że przewodniczący rady załogowej, Jysz, wybrał sobie 15 nazwisk górników, za których stale pobierał zapomogi od 20 do 25 zł. Poszkodował on kasę robotniczą na około 2000 zł.

W tym czasie nadzór nad kasą miał kierownik p. Hanisz wzgl. jego zastępca, sztygar Hegetz. Prośby o zapomogi przedstawiał mu Jysz, poczem Hanisz podpisywał przekazy do kasy. Z teni przekazami Jysz chodził do domu, gdzie fałszował podpisy osób, którym przydzielono zapomogi. Na podstawie tych kwitów pobierał u kasjera pieniądze, które następnie znikały w głębokich kieszeniach Jysza. Gdy kierownik kopalni, Hanisz, zwrócił Jyszowi uwagę, że zapomogi pobierają stale jedni i ci sami, Jysz beczelnie oświadczył: „Panie kierowniku, gdyby pan wiedział, jaka jest bieda w tych rodzinach. Wciąż mnie nalatują i proszą o zapomogi.“ A gdy kasjer domagał się, by po zapomogi zgłaszali się wszyscy obywateli, „Oni są biedni i mieszkają daleko od kopalni, to też ja litując się nad nimi, sam im zanoszę zapomogi, tembardziej, że są to także inwalidzi“.

Po wykryciu machinacji niesumiennego przewodniczącego rady załogowej, sprawę przekazano do prokuratury, wobec czego Jysz zasiadł w śróde na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach. W czasie rozprawy przyznał się on do sfalszowania tylko 3 podpisów, co do reszty zaś stanowczo zaprzeczył, zważając winę na sekretarza kopalni, Urbańczyka i Kołodzieja, który wystawiał polecenia wypłat. Nawnem tłumaczeniem się jego było, że cały proces został przeciwko niemu spowodowany ze względów politycznych.

Przed sądem przesunęło się wielu biednych górników, na których nazwiska oskarżony pobierał zapomogi. Wszyscy oni stanowczo zaprzeczyli, jakoby kiedykolwiek pobierali zapomogi a także zaprzeczali, jakoby podpisali na kwitach pochodzących z ich ręki. Rzeczoznawca, kom. Zientek, stwierdził z całą stanowczością,

że podpisy zostały sfalszowane przez oskarżonego. Rozprawa wykazała, że oskarżony był w radzie załogowej kopalni od roku 1925 do roku 1933 i przez cały czas dopuszczał się nadużyć. Aktem oskarżenia zostały jednak objęte tylko fakty od 1931 do 1933 r., gdyż co do poprzednich nastąpiło przedawnienie.

Sąd po rozprawie skazał Jysza za fałszerstwo na 8 miesięcy i za sprzeniewierzenie na 8 miesięcy więzienia, wymierzając mu łączną karę rok więzienia z zawieszeniem wykonania na 4 lata, jednak pod warunkiem, że oskarżony spłaci w tym czasie sprzeniewierzoną sumę. (s)

## Skazanie komunistów będzińskich

przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu

Od pewnego czasu w Będzinie, a zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, prowadzona była usilnie propaganda komunistyczna. Początkowo dochodzenia nabrały na duże trudności, wreszcie jednak policji udało się wpaść na trop szajki, uprawiającej wywrotową propagandę.

Przy bólach reumatycznych w głowie, bólach i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego.

Zatrzymano 4 osoby, a mianowicie 50-letniego Stolickego, 54-letniego Kozarka, Wydmuchową i 16-letniego Godela Kaufmana.

Stanęli oni wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał Stolickego na 5 lat więzienia, Kozarka i Wydmuchową na półtora roku więzienia, a Kaufmana, ze względu na młody wiek, polecił osadzić w domu wychowawczo-poprawczym, do czasu uzyskania pełnoletności.

## Teatr, Estrada i Ekran

### Δ Z POPISU INSTYTUTU MUZYCZNEGO W KATOWICACH.

Bogaty program Popisu uczniów Instytutu Muzycznego i jego umiejętne wykonanie było w ub. niedzielę przedmiotem oklasków licznie zebranej publiczności. Ogółem biorąc nie było takiej produkcji, która by nie zasługiwała na uznanie. Z klasy prof. Palluon wyróżniły się młodocianki Gellerowie, Starzykówna, Kosmówna, Fitzkówna, a przedewszystkiem Kerek, który wkracza w dziedzinę koncertowej twórczości. Z klasy prof. Sahankowej i Czarnego podkreślić należy grę Janottówny, Sobka, Poloka, Chruszczówny, Kłoskówny, Kowolówny, Tkoczówny, Brachmańskiej, Rduchówny, Włodarczykowej oraz małej Feczówny, która grała bardzo dobrze Szopena i Debussy'ego. Klasę śpiewu solowego prof. Jęlimcewej reprezentowała p. Jakubowska o dość rozwiniętym materiale głosowym, wielce się zapowiadającym. Wielką niespodzianką były występy uczniów prof. Gawryłowa; młodociany Konrad Bryzek, który zdobył w ub. roku nagrodę na konkursie skrzypków młodocianych w Warszawie, oraz Beyer i Gotesman odegrali z wielką sprawnością i poczuciem stylu utwory Berliota, Corelliego i Vieuxtempa.

Skr.

### Δ LIANE HAID W KATOWICACH.

W piątek, 15 bm., o godz. 19.45 w sali „Powstańców“ w Katowicach (pl. Wolności) wystąpi gościnnie tylko jeden raz: Liane Haid, Feliks Bressart i Oskar Karlweiss w operce p. t. „Księżniczka na drabinie“ (Die Prinzessin auf der Leiter), pod kierownictwem prof. Maksymiljana Renhardta z Wiednia.

Bilety można nabyć w księgarni Komitetu, w Katowicach, ul. Piłsudskiego 3 (obok kawiarni Otta), oraz na pół godziny przed rozpoczęciem przedstawienia w kasie teatru w cenie od 1 do 9 zł.

### Δ STEFAN FRENKEL W KATOWICACH.

W poniedziałek, 18 bm. odbędzie się recital skrzypcowy Stefana Frenkela, wybitnego skrzypka polskiego, zamieszkałego stale w Berlinie. Bardzo pochlebne głosy prasy zagranicznej, zwłaszcza wiedeńskiej i skandynawskiej, pozwalają się spodziewać, że jego pierwszy koncert na Śląsku będzie nielada atrakcją dla licznych rzesz naszych melomanów.

### Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

CZWARTEK: g. 20. Występ Spiewaczki Delli Lajnskiej.

SOBOTA: g. 20 „Każdy człowiek“.

NIEDZIELA: g. 15 Przedstawienie sprzedane;

g. 19 Przedstawienie sprzedane.

WTOREK: g. 19.45 Przedstawienie galowe.

### Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PROWINCJI.

CHORZÓW: czwartek: g. 19.30 „Każdy człowiek“.

PSZCZYNA: piątek: g. 19 „Jutro pogoda“ (dla bezrobotnych).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW:

KATOWICE. Capitol: „Żywy zastaw“. Casino: „Pieśń słońca“. Colosseum: „Młody las“. Palace: „Załamam Ci“. Rialto: „Chopin“. Union: „Audjencia w Ischl“.

SZOPIENICE. Helios: „Kleopatra“.

CHORZÓW I. Apollo: „Pieśń słońca“ i „Tańcząca Wenus“. Colosseum: „Bal w Savoyu“ i „Złoty detektyw“. Romy: „Czar wiedeńskiego walca“ i „Przygody w Meksyku“.

SIEMIENOWICE. Apollo: „Siostra Maria jest szpiegiem“ (dubbing polski). Kameralne: „Pan bez mieszkania“.

MYSŁOWICE. Union: „Kwadrantka z Prateru“. Helios: „Człowiek bez twarzy“.

NOWA WIEŚ. Europa: „Jaj królewska moc“ i „Don Kichot“.

RUDA. Apollo: „Dla ciebie śpiewam“. Plastik: „Pan bez mieszkania“.

LIPINY. Colosseum: „Pan bez mieszkania“.

SZARLEJ. Apollo: „Antek poliomałster“.

TARNOWSKIE GÓRY. „Nowość“ wyświetla od piątku, dnia 8 marca br. film p. t. „Pan bez mieszkania“.

RADZIONKÓW. Apollo: „Viva Villa“ i komedia.

RYBNIK. Apollo: „Antek poliomałster“. Palace: „W wiedeńskiej kawalerce“.

WODZISŁAW. Słońce: „Przeć Kordecki“ oraz tygodnik.

KOPALNIA EMA. Helios: „Pat i Patachon jako ogrodnicy“ i „Białe szaleństwo“.

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W czwartek Teatr Miejski gra na Niemcach, komedję muzyczną p. t. „Jim i Jill“.

### KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Dla ciebie śpiewam“. Palace: „Kadłusza“. Momus: „Taniec miłośni“.

BEDZIN. Światowid: „Poedynek ze śmiercią“. Nowość: „Miłość Fraulein“. Apollo: „Hrabia Monte Christo“.

DĄBROWA. Bajka: „Kobieta Tarzan“ Ars: „Niedokończona symfonia“.

CZELADZ. Czary: „Antek poliomałster“ z Adelfem Dymszą i „Trzy małe świnki“.

### Jeszcze sprawa posła Jarczyka

Nasza wiadomość o wykluczeniu posła z B. Jarczyka z Podlesia z szeregów Związku Powstańców Śląskich za czyny niehonorowe, była dla kół politycznych dużą niespodzianką. P. Jarczyk nie był bowiem niezapisaną kartą i oddawna opinia o nim była ustalona. Mimo to kół sanacyjne wystawiły jego kandydaturę na posła, popierano go pod każdym względem, a na czarnej liście znalazł się dopiero wtedy, gdy stał się... niewygodny. A i teraz widać, że kół ta nie wiedzą dobrze, co z tym fantem zrobić. P. Jarczyk nadal bowiem uchodzi za gorącego zwolennika Związku Strzeleckiego, a więc konkurencyjnej organizacji Zw. Powstańców Śl. Niedawno temu p. Jarczyk gościł w swej wsi p. Prezydenta R. P. na uroczystościach żniwnych, a zaledwie kilka dni temu p. Jarczyk, w czasie pobytu p. Prezydenta na Śląsku, znajdował się w jego najbliższym otoczeniu.

Wszystko to wskazuje na zakłopotanie, nieuniknione przy traktowaniu ludzi i rzeczy w zależności nie od ich istotnej wartości, lecz do różnego interesu politycznego, czy materialnego.

Może dlatego miejscowa prasa sanacyjna tak uporczywie nie wspomina o wykluczeniu posła Jarczyka i głębszych powodach tego wykluczenia?



*Żeby decydować  
w dużej mierze  
o wyglądzie ....*

nie ulega bowiem wątpliwości, że ładne białe zęby podnoszą urodę. Pielęgnujmy zatem nasze zęby pastą do zębów marki NIVEA! Spróbujmy raz praktycznie a przekonamy się, że NIVEA pasta do zębów, sporządzona z wyborowych surowców, pielęgnuje znakomicie zęby, nadaje im lśniący perłowy połysk i odświeża jamę ustną. Spróbujmy a będziemy zadowoleni!

CEBECO Spółka Akcyjna o Papierni



## Kronika Zagłębiowska

— POSIEDZENIE RADY W CZELADZI. 20 bm. w Czeladzi w gmachu sądu odbędzie się posiedzenie rady, na którym omawiany będzie budżet.

— ZARZĄD KOŁA SPÓŁDZ. W CZELADZI. Nowy zarząd Spółd. Koła Oświatowego przy stow. „Praca“ w Czeladzi jest następujący: W. Czechowski — prezes, R. Kwaśniewski, Z. Nowicki, H. Habrowa, R. Otrębski, zast. H. Trzcina, M. Jaworek. Kom. rew.: Kula, C. Zarychciana i St. Skrobot.

— Z LEGJI INWALIDÓW W BĘDZINIE. Zarząd Legji Inwalidów Wojen. w Będzinie, Hale Targowe, wzywa inwalidów, wdowy i sieroty po poległych, aby zgłosili się, celem rejestracji w Legji, we własnym interesie.

— WYBORY NA „MARSIE“. Wybory delegatów na kop. „Mars“ zostały odłożone i odbędą się dopiero za 2 tyg.

— WODA, CZY WAPNO? Mieszkańcy Miłowic żalą się, że od dwóch tygodni zamiast wody, zmuszeni są pić wodę z wapnem. Co na to władze?

— NOWE WŁADZE KLUBU MŁODZIEŻY W CZELADZI. W Czeladzi na ostatnim zebraniu przez aklamację wybrano nowe władze Klubu Młodzieży, w składzie: Z. Horzelski — prezes, Piętnowna — wiceprezes, L. Myszkowska — sekretarz, St. Łakomikówna, E. Kuciewicz, E. Przychodziński, F. Horzelska, Cz. Horzelski, A. Kowalska, M. Niedźwiedziówna, A. Underowicz, B. Zawiażalec. Kom. rew.: W. Nawrocki, K. Terminiński, T. Minor, Gawronówna i Lewandowski. W zebraniu wziął udział del. pow. Stypa. Dokonano również pamiątkowej fotografii.

— POŻAR. We wsi Biedów, gm. Łosień w domu Siodlaka i Guzy wybuchł pożar. Spłonął cały dom mieszkalny, kryty słomą, wartości około 1.500 zł. Ogień przeniosł się następnie na sąsiedni dom Marjanny Szafrugi, który również spłonął.

— NOWY ZWIĄZEK W ZAWIERCIU. W Zawierciu odbyło się zebranie pracowników samorządu powiatowego i gminnego. Zebrani pracownicy, należący dotychczas do dwóch osobnych związków, postanowili połączyć się w jeden związek pod nazwą Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorjalnego R. P., Oddział w Zawierciu. Prezesem zarządu wybrano p. Stanisława Malanowicza.

## Proces 13 komunistów w Krakowie zbliża się ku końcowi

W procesie 13 komunistów, który trwa już trzeci tydzień przed Sądem Przysięgłych w Krakowie, w śróde w godzinach popołudniowych odczytano ławie przysięgłych pytania po jednym, odnoszące do każdego z oskarżonych. Pytania idą w kierunku zdrady stanu i nakłaniania do porozumiewania się z osobami które chciały wywołać przewrót w państwie drogą rewolucji.

## Meteor spadł pod Olkuszem

### Włościanie przepowiadają koniec świata

W nocy na wtorek nieliczni mieszkańcy Olkusza byli świadkami niezwykłego zjawiska.

Na wschodniej stronie nieba zauważyli olbrzymią świetlaną kulę, która z błyskawiczną szybkością toczyła się po niebie

i z hukiem spadła na pola wsi Parcze.

Był to prawdopodobnie meteor, który na krótką chwilę oświecił silnie, jak słońce, całą okolicę.

W związku z tem wśród włościan, ogarniętych panicznym strachem, krąży po-

głoski o zbliżającym się końcu świata.

Zjawiskiem zajęły się miejscowe sfery naukowe, które wszczęły poszukiwania meteoru.

# Syn strzela do ojca

## Niebezpieczny awanturnik przed sądem w Krakowie

W Sądzie Okręgowym w Krakowie zasiadł na ławie oskarżonych Leon Habas, który, wstępując w ślady swego ojca, Jana, chce stać się postrachem mieszkańców Wolicy, w szczególności zaś rodziny Dziurów. Jan Habas zabił przed laty Pawła Dziurę, potem jego brata. Obecnie syn zabójcy odgrza się synowi Pawła Dziury, Tadeuszowi. Leon Habas nosi stale przy sobie rewolwer, szukał zaczepki i strzelał do różnych ludzi, za co już odpowiadał przed sądem. Ostatnio w czasie sprzeczki z ojcem, Leon Habas strze-

lił do niego. Ponadto opryszek ten zranił ciężko Stanisława Pietrzaka. L. Habas odpowiadał za różne awantury, kłótnie, bójki i napaści, razem z pomocnikami swymi, Janem i Jakóbem Malcami. Sędzia Zaliński skazał Habasa na 2 lata więzienia, Jana Malca na 8 miesięcy więzienia, zaś Jakóba Malca uniewinnił.

## Zamach na życie kontrolera sklepów

w gabinecie dyrektora „Baty” w Chełmku

We wtorek przed sądem okręgowym karnym w Krakowie miała toczyć się sprawa Leona Tennenbauma, urzędnika fabryki obuwia „Bata” w Chełmku, oskarżonego o to, że w dn. 1 września ubiegłego roku postrzelił z rewolweru Adama Jarostę, kontrolera sklepów firmy „Bata” oraz usiłował dokonać zamachu na dyrektora firmy Gabesamę. Tennenbaum odbywał w centrali firmy w Czechosłowacji przeszkolenie fachowe razem z Jarostem i już tam nie żył obaj do siebie przyjaznych uczuć. Po skończeniu kursu z biegiem czasu, Jarost został kontrolerem sklepów okr. warszawskiego, Tennenbaum prowadził filię w Grodnie. W sierpniu ub. roku, Jarost, jako kontroler, stwierdził u Tennenbauma pewne braki, wskutek czego Tennenbaum musiał odbyć nowe przeszkolenie tym razem w Chełmku, po którym zaproponowano mu

kierownictwo sklepu „Baty” w Siedlcach, lub w Kielcach, gdy Tennenbaum żądał dla siebie prowadzenia filii w Warszawie. Tennenbaum przyszedłszy 1 września do biura, udał się do pokoju dyrektora Gabesamy i tam zaczął żalić się na Jarostę. Gdy wezwano Jarostę, Tennenbaum dobył rewolweru i strzelił do niego, trafiając go w szczękę. Tennenbaum skierował następnie rewolwer w stronę dyrektora Gabesamy, lecz ten chwycił Tennenbauma za rękę i począł się z nim szamotać, chcąc mu wyrwać broń z ręki. Padł jeszcze jeden strzał. Kula trafiła w sufit; tymczasem nadbiegli urzędnicy, którzy rozbroili Tennenbauma. Tennenbaum, który w czasie dochodzeń tłumaczył się, że działał pod wpływem silnego wzruszenia, miał odpowiadać przed sądem. Rozprawę odroczone bez odczytania aktu oskarżenia.

## Zydowski Bank Spółdzielczy w Bielsku czy dom zastawniczy?

Zuchwałe włamanie, jakiego przed paru dniami dokonała doskonale zorganizowana banda kasarzy do zydowskiego banku Spółdzielczego w Bielsku przy pl. Smolki, o czym przed paru dniami donosiliśmy, rzuciło nieco światła na działalność tej spółdzielni żydowskiej.

Włamanie to odsłoniło bowiem kulisy działalności tego banku.

Jak wiadomo, kasarze poza gotówką zrabowali też znaczną ilość biżuterii, a jak stwierdziła sama dyrekcja, w drugiej kasie, której nie zdolali „zoperować” kasarze, znajdowała się znaczna ilość gotówki i jeszcze większa ilość biżuterii i kosztowności, co dowodzi najwyraźniej, że Spółdzielczy ten bank żydowski pro- poprostu lombard, względnie handel metalami szlachetnymi, nie mając oczywiście na to koncesji.

Powołane do tego władze powinny energicznie zająć się dokładnym wyjaśnieniem manipulacji, przeprowadzanej przez ten Bank Spółdzielczy.

W związku z tem włamaniem urząd śledczy w Bielsku prowadzi energiczne dochodzenia i jak już donosiliśmy, sprawcy tego włamania zostali ujęci, jak również osoby dalsze z tą sprawą związane. Ze względu jednak na dobro śledztwa, nazwisk i szczegółów na razie nie możemy ujawnić. (na)

## Burzliwe obrady rady miejskiej w Poznaniu

Obrady rady miejskiej w Poznaniu miały w dalszym ciągu przebieg bardzo burzliwy, na co wpłynęło przedewszystkiem zaognienie wzajemnych stosunków między Klubem Narodowym i stronnictwem prządawcom. W ciągu czterogodzinnych obrad, zdołano przyjąć zaledwie dwa budżety: elektrowni i gazowni miejskiej. Oba budżety w porównaniu z ubiegłymi latami poważnie zredukowano. Dalsze obrady odroczone.

## Kronika Cieszyńska

— ZAKOŃCZENIE 5-LETNIEGO SPORU. We wrześniu 1930 r. zraniona została na Salskiej Kępie w Czeskim Cieszynie przez spadającą latarnię 20-letnia H. Sikorzanika. Zwrotła się ona do sądu, żądając odszkodowania w kwocie 25.000 zł. (5500 zł.) za boleść i leczenie. Proces trwał blisko 5 lat i przeszedł wszystkie instancje, aż wreszcie Najwyższy Trybunał rozstrzygnął spór na korzyść poszkodowanej, która otrzyma obecnie żadaną kwotę. (gaw)

— KOMITET DOŻYWIANIA ubogiej działki szkolnej w Zembrzydowicach, rozpoczął swą czynność w bieżącym roku szkolnym z dn. 1 października. Kuchnia była otwarta codziennie z wyjątkiem dni wolnych od nauki w czasie od godz. 8 rano do 14-tej, a korzystało z niej 107 najbiedniejszych dzieci (w tym 56 ze szkoły nr. 1 i 51 ze szkoły nr. 2). Dzieci otrzymywały na zmianę: mleko, kawę, kakao, ryż, różne zupy. Na cele dożywiania w I półroczu wydano i zużyto 830 l. mleka, 30 kg. kakao 855 kg. cukru, 780 kostek kawowo-cukrowych, 54 kg. ryżu, 281 chlebów, 908 bułek, 30 kg. mięsa i 3 kg. smalcu. (gaw)

— REKOLEKCJE DLA MEŻÓW PARAFII CIESZYŃSKIEJ odbędą się w kościele parafialnym w dn. 14 i 15 bm. W czwartek, 14 bm. o godz. 17 popołudniu Droga Krzyżowa, nauka, błogosławieństwo sakramentalne i uczczenie relikwii Krzyża św. W piątek, 15 bm. o godz. 17 popoł. Droga Krzyżowa, nauka, błogosławieństwo i uczczenie relikwii Krzyża św. W sobotę, 16 bm. o godz. 15—17 popoł. słuchanie spowiedzi św., o godzinie 17 Droga Krzyżowa, nauka, błogosławieństwo i uczczenie relikwii Krzyża św. Po nauce dalsze słuchanie spowiedzi św. W niedzielę, 17 bm. o godz. 6 rano słuchanie spowiedzi św. O godz. 6,45 msza św., nauka, wspólna komunja św., Te Deum i błogosławieństwo. (gaw)

## Czy potworny morderca Lange zawiśnie na szubienicy?

W środę o godz. 12-tej w południe odbyła się przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu rozprawa przeciwko potwornemu mordercy Langemu i synowi jego Brunonowi.

Jak wiadomo, Lange był skazany w pierwszej instancji za zabicie żony na karę śmierci przez powieszenie, syn jego zaś na 18 miesięcy więzienia za współdziałanie i pomoc okazywaną ojcu w zawieraniu poligamicznych małżeństw. Publiczność zjawiała się na sali rozpraw bardzo tłumnie, jednakże spotkał ją pewien zawód, bo Lange skorzystał z przysługującego mu prawa i nie zjawił się na sali rozpraw. Oskarżał prokurator Mołański, bronili z urzędu adwokaci Gajda i Kwasiborski.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazując Langego na karę śmierci przez powieszenie, syna zaś jego Brunona skazał na 7 miesięcy więzienia, a ponieważ karę tę zdołał już odsiedzieć w areszcie śledczym, więc wypuszczono go bezzwłocznie na wolność. obrońcy mają zamiar wnieść kasację od wyroku, skazującego na śmierć, a jeśli Sąd Najwyższy kasację odrzuci, to potworny zbrodniarz zawiśnie na szubienicy.

## Pierwsze posiedzenie rady miejskiej w Bielsku

Jak się dowiadujemy, ukonstytuowanie się rady gminnej m. Bielska nastąpi w dniu 18 bm. Na temże posiedzeniu rada miejska dokona wyboru burmistrza.

Tak więc komisaryczne rządy miasta Bielska zbliżają się ku końcowi, również też zakończy swój żywot przyboczna rada komisaryczna miasta Bielska.

Jak podaje prasa niemiecka, ugrupowania niemieckie po odrzuceniu ich protestu w województwie, zrezygnowały z dalszych protestów oraz zaskarżenia wyborów do Trybunału Administracyjnego. (na)

## Lustracja przedsiębiorstw przemysłowych w Jaworznie

Urząd Skarbowy podatków w Chrzanowie w osobie nowomianowanego p. naczelnika i kilku urzędników prowadzi od 3 dni na terenie Jaworzna badania lustracyjne wszystkich przedsiębiorstw przemysłowo-handlowo-rzemieślniczych. Badania te przyjęło kupiectwo i rzemiosło z dużą życzliwością, gdyż nie-

które firmy, mając w swym ręku cały handel Jaworzna, opłacały śmiesznie niskie podatki. Natomiast zubożałe kupiectwo musiało ponosić niewspółmiernie wielkie ciężary podatkowe. Istnieje nadzieja, że komisja lustracyjna zadecyduje, komu należy podatek podwyższyć lub obniżyć. (m)

## O przyłączenie Aleksandrowic do Bielska

Miasto Bielsko należy do wyjątkowych miast w Polsce, które jakimś przedziwnym sposobem stało się twierdzą niemczyzny na długie jeszcze lata po wskrzeszeniu Państwa Polskiego. Szereg instytucji miejskich, cała gospodarka miejska i polityka komunalna tego miasta, przez długie lata nastawiona była wyłącznie na ochronę interesów niemieckich.

Przywódcy niemieccy w Bielsku, pro- poprostu na stary sposób austriacki utrzymywali niemczyznę w Bielsku jeszcze na długie lata po wojnie i bronili pro- poprostu do tego miasta Polaków, bojąc się osłabienia żywiołu niemieckiego przy pomocy samorządu, w którym rej wodzili Niemcy. Brak osiedli dla robotników i urzędników jest typowym tej polityki przykładem.

Granie miasta Bielska, domagające się gwałtownie rozszerzenia, przez lata całe pozostały bez zmiany, bez względu na rozrost ludności, tak, że pro- poprostu Bielska wytworzył się jakby wał ochronny, chroniący niemczyznę. Szereg gmin takich, jak Stare Bielsko, które leży pro- poprostu w granicach miasta Bielska, dalej Aleksandrowice i Kamienica, gdzie miasto Bielsko znaleźć może wspaniałe tereny dla rozbudowy, powinno już dawno być włączone do granic miasta.

Dziś bowiem wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że Magistrat miasta Bielska nie posiada już terenów na budowę, choćby tylko baraków, a co dopiero mówić o jakiejś na szerszą skalę zakrojonej akcji osiedlenia robotników, czy urzędników w granicach miasta Bielska, czego się domagają najżywotniejsze interesy ludności polskiej tego miasta.

Czas, aby w wale ochronnym, chroniącym niemczyznę w Bielsku, dokonany został wreszcie wyłom, a Aleksandrowice, które przez budowę lotniska coraz bardziej zespala się z miastem Bielskiem, powinno być corychlej włączone do obszaru miasta Bielska, jak również i część Starego Bielska.

Przypuszczamy, że nowo obrana rada miejska i nowy zarząd miasta Bielska z wyboru zajmą się tą palącą i żywotną sprawą. (na)

## Sowiecka delegacja kolejowa opuściła Poznań

Sowiecka delegacja kolejowa, bawiąca w Poznaniu od 15 lutego, opuściła obecnie Poznań. W skład delegacji wchodził panowie Tichomirow, Kirsanow i Demidow. W czasie swego pobytu goście dokładnie zwiedzili Poznań i wzięli udział w wycieczce do Gdyni. O polskim porcie wyrażał się z wielkim uznaniem. Przewodnikiem sowieckich gości po Poznaniu był dyrektor Kolei Państwowych inż. Krzyżanowski.

## Interwencje poselskie za łapówką

Wielką sensację w Poznaniu wywołało aresztowanie przez policję z polecenia władz prokuratorskich posła B. B. Wojciechowskiego, b. prezesa Związku Zawodowego drużyn konduktorskich. Aresztowany wydany został przez Sejm władzom sądowym kilka tygodni temu. Wojciechowskiemu zarzuca się branie łapówek i niedozwolone interwencje przy zabiegach o uzyskanie posad.

## Kronika Beskidzka

— POLSKIE GWIAZDY FILMOWE I SCENICZNE W BIELSKU. Grupa polskich gwiazd filmowych i najznakomitszych artystów scenicznych wystąpi w Bielsku! Marja Bogda, Brodzisz, ulubieniec publiczności i amant filmowy Cybulski, Zacharewicz, Balcerkiewiczówna, „polski Janings” — Samborski, Junosza Stepowski, wielki Jaracz, Znicz, Trapszo i kapitałny Walter, oto artyści, których podziwiać będzie mogła w najbliższych dniach ludność Bielska-Białej i okolicy. Jedyna to okazja, aby zobaczyć i podziwiać taki zespół. Wszystkich tych artystów we wspaniałych kreacjach podziwiać będzie mogła ludność Bielska i Białej w arcydziele polskiej produkcji filmowej „Młody Las”, jakie już w piątek ukaże się w kinie „Apollo” w Bielsku. Znowu więc kino „Apollo” w Bielsku da ludności miasta Bielska i Białej to co produkcja filmowa w Polsce posiada najlepszego. (na)

— ROKUJA ŚWIĘTA PRZYSZŁOŚĆ. — Do sądu grodzkiego w Białej wpłynął akt oskarżenia na Józefa Grudnia, lat 14 z Białej i Oskara Formaistrę, lat 13, również z Białej, którzy systematycznie dokonywali kradzieży kur na szkole Józefa Brzuchalskiego i Jana Korzeniowskiego. W niedługim czasie zdołali skraść aż 9 kur, które następnie spieniężyli na rynku w Białej. (na)

## Kronika Częstochowska

— Z FRONTU PRACY. Starania przedstawicieli częstochowskich robotniczych związków zawodowych podejmowano przy końcu ubiegłego tygodnia w ministerstwie Opieki Społecznej w sprawie wymownienia pracy 380 robotnikom częstochowskiej fabryki „Warty”, me odniosły narazie pomyślnego rezultatu. Skończyła się też na niczem wtorkowa, 12 bm., konferencja u Inspektora Pracy w Częstochowie z udziałem reprezentacji robotniczej i zarządu fabrycznego. Inspektor Pracy przyrzekł tylko interwenjować w Warszawie, aby sprawę tę skierowano tam na korzyść zagrożonych redukcją tutejszych robotników. (z)

— KRADZIEŻ PRĄDU. Józef Zamysłowski, monter częstochowskiej elektrowni miejskiej, zameldował policji, że Zygmunt Janik kradnie prąd elektryczny zapomagając doprowadzania prądu z pomiarom licznika, przez doszukiwanie przewodów poza licznikiem. (z)

— OKRUTNA MACOCHA. Mieszkaniec Częstochowy, 19-letni Józef Caban, zameldował policji, że sąsiadka jego, Józefa Trzeciakowska, ma u siebie pasierbicę, z którą przez czas już dłuższy obchodzi się nie po ludzku: wciąż ją bije, kopie nogami, ta ga za włosy, co tem przykrejsze robi wrażenie, iż pasierbica ta jest zaledwie sześciolletnim dzieckiem. (z)

— POŻARY. We wsi Osada-Brzóska, gm. Popów, pow. Częstochowski, wskutek zapalenia się sadzy w komnie spłonął dach na domu, obora i stodoła, na szkole Mieczysława Nowaka. W tym samym czasie pożar strawił stodołę, należącą do Karola Gottfelda i Jana Kapłana na terenie wsi i gminy Popów pod Częstochową. Przyczyną tego pożaru było zaproszenie ognia przez robotników, młócących zboże. (z)

— PRZYTRZYMANIE. Na ulicy Narutowicza w Częstochowie przytrzymany został Piotrowski Leon, zam. przy ulicy Narutowicza nr 43, za posiadanie i sprzedaż kamyków do zapalniczek zagranicznego pochodzenia. Piotrowskiego przekazano organom straży granicznej. (z)

# Znow samobójstwo młodej dziewczyny w mieszkaniu narzeczonego w Bielsku

Dnia 12 bm. przehywająca chwilowo w mieszkaniu narzeczonego swego, Franciszka Sliwińskiego w Bielsku, 23-letnia Marja Nikiel z Białej, popełniła samobój-

stwo przez zażycie większej ilości kwasu solnego. Powód tragicznego kroku na razie nie ustalony. Desperatkę przewieziono do szpitala w Bielsku.

Coraz częściej powtarzające się samobójstwa wśród młodych kobiet w Bielsku-Białej, są groźnym objawem dzisiejszych czasów. (na)

## Sport

Tytuł mistrza Polski w hokeju  
zdobył Lwów

We wtorek rano odbyły się pozostałe dwa mecze z serii rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w hokeju lodowym. Wyniki tych meczów były następujące:

Czarni — A. Z. S. Poznań 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). B. mistrz Polski grał bez Stogowskiego. Bramkę dla Czarnych zdobył Jajowy, dla AZS. Kazimierzczak.

Lechia — Cracovia 4:1 (1:0, 1:0, 2:1). Niepodzielana porażka faworyzowanej Cracovii. Bramki dla Lechii zdobyli Trusz (2), Sokółowski i Goetz, dla Cracovii w ostatnich minutach jedyny punkt strzelił Wolkowski.

Wobec powyższego punktacja finału wygląda następująco: 1. Lechia 3 gry, 4 pkt., stos. br. 7:4. 2. Czarni 3 gry, 4 pkt., stos. br. 3:2. 3. Cracovia 3 gry, 3 pkt., stos. br. 4:6. 4. A. Z. S. Poznań 3 gry, 1 pkt., stos. br. 3:6.

Pomieważ regulamin nie przewiduje decyzji na zasadzie lepszego stosunku bramek przy równych punktach, wobec tego postanowiono zarządzić jeszcze dodatkowy mecz między dwoma lwowskimi klubami Lechią i Czarnymi (mającymi po 4 pkt.). Mecz ten zadecyduje ostatecznie, który z klubów zdobędzie mistrzostwo Polski.

„Gedania” na trzecim miejscu  
w Gdańsku

W meczu o mistrzostwo ligi piłkarskiej Gedania zremisowała z drużyną B. U. E. V. 2:2 (1:1). W tabeli mistrzostw Gedania znalazła się na trzecim miejscu.

„Wisła” krakowska wyjeżdża  
do Brukseli

W Brukseli, w czasie Zielonych Świąt, odbędzie się międzynarodowy turniej piłkarski, w którym wezmą udział dwie drużyny holenderskie, dwie francuskie, mistrz połudn. Niemiec, krakowska „Wisła” i dwie drużyny belgijskie. Zainteresowane państwa wysłały na turniej brusselski najlepsze swoje drużyny. Turniej trwać będzie 4 dni.

Niezależnie od tego „Wisła” krakowska bierze udział w Brukseli w międzynarodowym turnieju piłkarskim w czasie Świąt Wielkanocnych. Obok Wisły w turnieju tym grać będą najlepsze zespoły belgijskie: Daring i Union oraz jeden z klubów niemieckich.

Jutro półfinały indywidualnych  
mistrzostw Śląska w boksie

Śląski Okręgowy Związek Bokserski powierzył przeprowadzenie tegorocznych półfinałów indywidualnych mistrzostw Śląska I. Klubowi Bokserskiemu przy Związku Rezerwistów w Świętochłowicach. Walki odbędą się 15 bm. o godz. 19.30 w Świętochłowicach w sali p. Szastoka przy ul. Bytomskiej 8 (przystanek tramwajowy).

Udział biorą następujący zawodnicy: W wadze papierowej: Czyż, Cichon, Krytowski, Górecki II, Janas i Przedzng. W wadze muszej: Eisenberg, Pawlica, Górecki I, Jarząbek. W wadze koguciej: Moczko, Proski i Lizurek. W wadze piórkowej: Rudzki, Marek, Krawczyk i Nawa. W wadze lekkiej: Bialas, Sobik, Ponant i Knicz. W wadze półśredniej: Bienek, Swirk, Nestman i Mitula. W wadze średniej: Gburski, Czerwień i Rzezik. W wadze półciężkiej: Kolonko, Kurka, Wystrach i Langer. W wadze ciężkiej: Uherek, Wocka, Wrazidło i Pasek.

Walki odbędą się na podstawie losowania.

Uchwalenie przepisów o karencji  
dla piłkarzy

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej uchwalono ostatecznie przepisy wykonawcze do znanej uchwały o karencji (zakaz zmiany barw klubowych) dla piłkarzy. Na posiedzeniu tem rozpatrywane były wnioski Wydziału Gier i Dyscypliny w tej sprawie, przyczem uchwalono ostatecznie następujące wytyczne:

- karencja obowiązuje od 17 lutego br.;
- karencji nie podlegają gracze wykreśleni przed 17 lutego br.;
- zarząd P. Z. P. N. ma prawo w wyjątkowych wypadkach przy zgodzie obu zainteresowanych klubów, zainteresowanych okręgów (i ligi) zezwolić na przejście gracza z klubu do klubu;
- zarząd P. Z. P. N. ma prawo nawet, mimo zgody zainteresowanych, sprzeciwić się

zmianie barw klubowych, o ile ze swej strony będzie miał zastrzeżenia w tej sprawie;

e) karencja nie obowiązuje graczy klubów rozwiązanych, wykreślonych lub szuflonowanych.

Przedolimpijskie przygotowania  
pięściarzy polskich

Prezes Pol. Zw. Bokserskiego, mec. Linke, odbył w Warszawie konferencję z władzami sportowymi na temat przygotowań przedolimpijskich naszych pięściarzy. Ustalono urządzić w roku bież. dwa obozy treningowe w lipcu i listopadzie, zaś na wiosnę roku przyszłego odbędzie się obóz ostateczny dla 16 zawodników. Trener p. Smith oświadczył nadto ojazd ośrodków kraju dla zapoznania się z materiałem pięściarskim. Projektowane jest także zaangażowanie dwóch trenerów krajowych, Szamama i E. Cendrowskiego, dla przeprowadzenia kursów treningowych na prowincji.

Echa niedociągnięć organizacyjnych  
FIS

W związku z szeregiem ciężkich zarzutów, jakie skierowano pod adresem Komitetu Organizacyjnego ostatnich narciarskich mistrzostw FIS w Czechosłowacji, krajowy urząd w Bratysławie przeprowadza ankietę, zapominając, której pragnie zbadać dokładnie sprawę, zasięgając w tej drodze opinii wybitniejszych fachowców i zainteresowanych organizacyj.

## Kino „Apollo” Chorzów

Dziś i dziś następuje:

Wspaniały śpiewno-muzyczny film p. t.  
**Pieśń słońca**

Lauri Volpi, Lilian Ditz, Oskar Sabo  
W wersji niemieckiej.

Jako drugi film:

Przepiękny obraz wystawowy  
**Tańcząca Wenus**

Jean Crawford — Clark Gable

MAGISTRAT MIASTA TARNOWSKICH GÓR  
niniejszem ogłasza

## K O N K U R S

na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego dla całokształtu miejskich spraw sanitarnych z uposażeniem według VIII stopnia służbowego, obliczonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska o wszelkie dodatkowe dodatki komunalne, obowiązujące na obszarze Województwa Śląskiego.

Reflektanci na to stanowisko muszą wykazać się dłuższą praktyką oraz posiadać znajomość ustaw i przepisów sanitarnych. Wykonywanie praktyki kasowej jest niedopuszczalne.

Podania z życiorysem wraz z uwierzytelnionymi odpisami świadectw i dyplomu należy wnieść do tut. Magistratu do dnia 25 marca 1935 r.

Posada jest do objęcia z dniem 1 kwietnia 1935 r., przyczem pierwszy rok pracy będzie traktowany jako próbnny.

Tarnowskie Góry, dnia 12 marca 1935 r.

MAGISTRAT.

m. p. Antes, burmistrz.

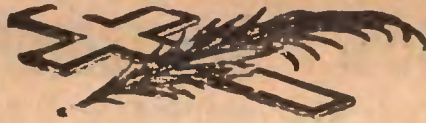
## Jest do odstąpienia patentu

względnie licencja z patentu polskiego firmy „The Detachable Bit Corporation” nr. 10023 na: „Dłuto do wertarek”. — Wiadomość: „Warszawska Agencja Reklamowa”, Warszawa, ul. Sienkiewicza nr. 3, oferty dla „Patentu”.

**Nerwobóle**



Kto często  
cierpi na  
nerwobóle  
niechaj pamięta,  
że pomaga na nie  
**ASPIRINA**  
mała tabletki, a skuteczna  
Do nabycia we wszystkich aptekach.



Dnia 12 marca b. r. zmarł nagle do-  
zorca naszej kopalni „Pokój” w No-  
wym Bytomiu

**śp. Leonard Wieczorek**

w 47 roku życia.

Zmarły pozostawał w naszej służ-  
bie blisko 22 lata i był wiernym i ce-  
nionym współpracownikiem.

Cześć Jego pamięci!

Ruda Śl., dnia 12 marca 1935 r.

**RUDZKIE GWARECTWO  
WĘGLOWE.**

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEM.-PRZE-  
MYSŁOWY W KATOWICACH

projektuje na miesiąc kwiecień b. r.  
w Pszczynie  
kurs przygotowawczy do egzaminu  
mistrzowskiego dla czeladników,  
chcących w najbliższej przyszłości  
zdawać egzamin mistrzowski.  
Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpują-  
cych informacji udziela powyższy  
Instytut, mieszczący się w Katow-  
cach, przy ul. Krasińskiego nr. 3,  
w gmachu Śląskich Technicznych  
Zakładów Naukowych, pokój nr. 15.  
tel. nr. 335-37. Godziny urzędowe:  
od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-ej  
do 13 min. 30.

Znakomite



**APA**  
leguminy,  
budynie  
oraz pro-  
szek do  
pieczenia  
zachwyca-  
ją każdego  
Słynne z  
dobroci  
Każda pani  
domu żąda  
tylko  
**APA**  
leguminy i budynie  
Znowu wszędzie do nabycia!

## D R U K I

**WSZELKIEGO RODZAJU  
JEDNO I WIELOBARW-  
NE WYKONUJĄ TANIO  
SZYBKO I GUSTOWNIE**

**ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAF. I WYDAWNICZE  
POLONIA S.A. KATOWICE,  
SOBIESKIEGO 11**

Oglašaj się tylko w „POLONII”

## Wolne posady

POSZUKUJE się od zaraz do-  
brej służącej do wszystkiego,  
umiejącej dobrze gotować. —  
Zgłoszenia z referencjami, ul.  
Marjacka 3, m. 3.

CYNKO — DRUKARZ do druku  
z płyt na prasie litograficznej  
potrzebny, Katowice, Koperni-  
ka 1, Światłodruk. 1329 d

20 ZŁOTYCH dziennie i wię-  
cej zarobić może każdy przez  
sprzedaż artykułu, który kupi  
każdy kupiec, urzędnik, biuro.  
Zgłoszenia do „Polonii” pod  
„Dobry zarobek”. 1319 d

## Sprzedano

PLACE budowlane przy szo-  
sie w Chorzowie III do sprze-  
dania. Oferty „Polonia” Cho-  
rzów pod „Place budowlane”.

BILARD do sprzedania. Oferty do „Polonii” pod 1327 d.

MASZYNY do pisania wszelkie  
systemy tanio sprzedam. Ka-  
towice, Stawowa 3 „Remont”.

SPRZEDAM dom, 9 ubikacji,  
chlewy, nowa stodoła, remiza,  
wielki ogród, lub budowlisko,  
obok. Piekary Śląskie, ulica  
Łączna 27. 1326 d

SPRZEDAM parcelę 800 m²  
Piotrowice Śl., przy dworcu,  
nad rzeczką Kłodnicą, kana-  
lizacja, wodociąg, za 3.000 zł.  
Zgłoszenia: Piotrowice Śl., ul.  
Szopna 45 m. 2. 1325 d

## Poszukują pracy

KRAWCOWA dobra na wszel-  
ką garderobę szuka pracy po  
domach. Łaskawe zgłoszenia  
do „Polonii” pod 1323 d.

FRYZJER z własnymi apar-  
tami szuka posady. — Oferty  
„Polonia” pod nr. 1321 d.

## Potrzeba kancelarii

SKŁAD rzeźnicki, warsztat i  
mieszkanie od zaraz do wynaj-  
ęcia. Chorzów III, ul. Kościel-  
na 32

RESTAURACJI szuka młode  
małżeństwo. Czysak lub ra-  
chunek. Oferty „Polonia” pod  
1317 d.

## JAKA MATKA, TAKĄ CÓRKĄ



W półtora roku po ślubie pokłócili się tak  
ze ona uważała za stosowne rzucić ostatni  
atut:

— Dziś jeszcze cię pożegnaj i wyład  
do mamy.

— Za późno, — odparł on, — bo wczoraj  
właśnie twoja mama opuściła twego ojca i  
wyjechała do twojej babci.

## Pokoje umeblovane

POTRZEBNY pokój umeblo-  
wany, wejście niekrepujące,  
dla inteligentnego pana. Oferty  
do adm. „Polonii” pod „Po-  
trzebnym”. 443

## Sztuka i Wychow.

REEMIGRANTKA z Francji  
perfekta po francusku i nie-  
miecku i słabo po polsku ze  
świadectwem ukończenia szko-  
ły certificat d'etude dla lekcji  
w francuskim języku i kon-  
wersacji dla już po francusku  
umiejących w Katowicach,  
Chorzowie, lub w okolicy,  
przyjmie posadę w lepszym  
domu jako nauczycielka fran-  
cuskiego. Oferty do „Polonii”  
pod nr. 444.

## Obrót pieniężny

POŻYCZKI mogą otrzymywać  
urzędnicy na weksle za mie-  
sięczną spłatą. Oferty do „Po-  
lonii” pod „Palma 1324 d”.

POSZUKUJE SIĘ DWUCH  
MŁODSZYCH

## techników

do fabryki wyrobów metali  
półszlachetnych. Najchę-  
tnie absolwentów szkół tech-  
nicznych. Zgłoszenia z ży-  
ciorysem wraz z odpisami  
świadectw należy złożyć do  
„Polonii” pod nr. 3679.

ZA WYPOŻYCZENIE na prze-  
ciąg trzech miesięcy zł. 500  
dam pokój umeblovany, sło-  
neczny, łazienka i radio. Oferty  
„Polonia” Chorzów pod  
„Zabezpieczenie”.

## Różne

WRÓŻY — dmiwajaco trafnie  
chiromanta — Jasnawidz, Kato-  
wice, Wodna 4. 1305 d

DAJE do publicznej wiadomo-  
ści wszystkim przedsiębior-  
stwom, że firma Brauer, Kato-  
wice, Br. Pierackiego 2, nie  
wydaje żadnych weksli.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DO-  
MU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ  
ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERŚ MILIMETROWY PRZY 10 SZPA-  
TOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERŚ MILIMETR. JEDNO-  
SZPATOWY PRZY 4 SZPATOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1. I OSTATNIEJ STRO-  
NIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

# Tłumna ucieczka powstańców

## Venizelowcy chronią się do Turcji

**Stambuł, 13. 3. Tel. wł.**

Po upadku rewolucji w Grecji, uczestnicy powstania tłumnie uchodzą na terytorium tureckie.

U ujścia Dardanelów zatrzymano łódź motorową, w której znajdował się grecki generał dywizji, pułkownik, kilku oficerów oraz 26 żołnierzy. Wszyscy byli u kresu sił, gdyż od półtora dnia walczyli na morzu z gwałtowną burzą. W poniedziałek wyjechali z Kallisi z zamiarem przybycia do wyspy Mytilene, którą mieli zajmować powstańcy. Wobec tego, że wyspa była znów pod władzą rządu, postanowili uciec do Turcji.

Władze tureckie chwilowo internowały uchodźców, odebrawszy im wszystką broń.

Na innej łodzi motorowej przybył do Turcji mianowany przez Venizelosa, gubernator wyspy Mytilene, oraz kilku oficerów marynarki z krążownika „Averow”. Musieli oni uchodzić z wyspy, gdyż na wieść o zwycięskim pochodzie wojsk rządowych z Macedonii i Tracji, miejscowi żołnierze i ludność opowiedzieli się za rządem.

**Stambuł, 13. 3. PAT.**

Część rozbitego IV korpusu powstańczej armii greckiej usiłowała schronić się w Tracji tureckiej. Pomiędzy stacją pograniczną turecką Uzun Kueprue a stacją graniczną grecką Pythien stoi pociąg wojskowy złożony z 5-ciu wagonów, pełen oficerów i żołnierzy powstańczej armii.

## Możliwość zmian w rządzie angielskim

**Londyn, 13. 3. PAT.**

Agencja Reutersa donosi: Pomimo uspokajających wiadomości o zdrowiu premiera Mac Donalda, w kołach politycznych krąży pogłoski, że premier spowoduje zmniejszenie może opuścić kierownictwo gabinetu. W każdym razie — według ogólnego przekonania — nie nastąpi to przed uroczystościami jubileuszu królewskiego w maju r. b. Raczej możliwa jest zamiana funkcji między MacDonaltem a Baldwinem tak, iż Baldwin objąłby stanowisko premiera.

**Londyn, 13. 3. (PAT)**

Izba Lordów odrzuciła bez głosowania wniosek o votum nieufności dla rządu w związku z polityką w sprawie zbrodni, przedstawioną w ogłoszonej ostatnio „Białej Księdze”.

## Ostatnia decyzja

**Londyn, 13. 3. (PAT)**

Gabinet brytyjski, który obradował pod przewodnictwem MacDonalda, rozważał kwestię wyjazdu ministrów brytyjskich do Berlina, Moskwy i Warszawy. Postanowiono, że Simon w towarzystwie Edena uda się do Berlina samolotem w niedzielę, dnia 24 bm. Konferencje trwać będą dwa dni. W środę, 27 bm. Simon odleci spowrotem do Londynu. Eden ma odejść we wtorek, dnia 26 bm. z Berlina do Moskwy, dokąd przybyłby w czwartek, dnia 28 bm. Po dwudniowym pobycie w Moskwie, Eden odjeżdżał ma w sobotę, 30 bm. do Warszawy, dokąd przybyłby w niedzielę. Po dwudniowym pobycie w Warszawie, Eden powróci do Londynu.

## Program rozmów moskiewskich

**Berlin, 13. 3. (PAT)**

N. B. I. donosi z Moskwy: Jak słychać w rozmowach Edena z rządem sowieckim będą poruszone następujące sprawy: 1) pakt wschodni, 2) rozbrojenie, 3) sowiecko-angielskie stosunki handlowe, 4) zadania Ligi Narodów i rola Z. S. R. R. Wizyta Edena u Stalina, jak kategorycznie oświadczała, nie będzie miała miejsca.

## Z całej Polski

— Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Jędrzejewicz przyjął w środę delegację prezydium zrześniana nauczycieli szkół średnich i wyższych, w Krakowie, w osobach pp.: Bujwida, Pochmarskiego i ks. Szymeckiego.

— Podsekretarz stanu w ministerstwie Spraw Zagranicznych, p. Szembek, przyjął w środę ambasadora Włoch, p. Bastianiego.

— W dniu 17 bm. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajny zjazd przedstawicieli Stowarzyszenia Właścicieli Domów z całej Polski. Tematem obrad będzie kwestia moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych lokatorów oraz straty podatkowe.

— W dniu 19 bm. odbędzie się w Warszawie wspólny zjazd Chrześcijańskiego i żydowskiego kupiectwa branży papierniczej i piśmiennej. W tym samym dniu obradować ma w Warszawie zjazd hurtowników papierniczych.

greckiej. Powstańcy usiłowali przekroczyć granicę turecką, lecz władze tureckie nie dopuściły do tego. Obecnie powstańcy greccy prowadzą rokowania z władzami tureckimi o odzyskanie pozwolenia na przejście granicy, aby uniknąć więzienia w Grecji.

## Włochy tłumaczą się

**Rzym, 13. 3. PAT.**

„Giornale d'Italia” polemizuje z „Daily Herald”, który zarzucił Włochom, że mobilizacja włoska pozostaje w związku nie tylko z położeniem w Afryce, ale również z wydarzeniami, jakie miały nastąpić na Bałkanach. „Giornale d'Italia” stanowczo odpiera zarzuty „Daily Herald”, pisząc, że Włochy faszystowskie zachowały

**Ateny, 13. 3. PAT.**  
Krążownik „Averow” przybył w środę w południe do Salaminy.

**Citta del Vaticano, 13. 3. (PAT)**

Radjostacja watykańska donosi z Aten, że rząd grecki nie zwrócił się dotychczas z żądaniem wydania Venizelosa.

## WŁOCHY KOKIETUJĄ WIELKĄ BRYTANJĘ

### Nawoływanie do „solidarności europejskiej” w Afryce

**Rzym, 13. 3. PAT.**

„Giornale d'Italia” ogłasza znamieny artykuł, który przypomina pewne fakty i wydarzenia, jakie miały miejsce w Afryce Wschodniej w pierwszych latach bieżącego stulecia oraz zwraca uwagę na pomoc, jakiej Włochy udzieliły Anglii w walce z Mad Mullahem, którego działalność rewolucyjna na terenie Somali zmusiła rząd angielski do ogłoszenia go, jako buntownika. Na podstawie porozumienia włosko-angielskiego z roku 1902 Włosi zezwolili na wyładowanie wojska angielskiego w Obia (Somali włoskiej), a nawet aresztowano sułtana kraju Obia, który sprzyjał rewolucjonistom. Podobnie w r. 1904 Włosi pomagali Anglikom przy wyładowywaniu wojsk angielskich w Ilig, od-

dając do dyspozycji Anglików okręt „Vultorno”. Działania wojenne, przedsięwzięte przez Anglików i poparte i ułatwione przez Włochów doprowadziły w roku 1909 do zawarcia traktatu, mocą którego Mad Mullah zobowiązał się do utrzymywania pokoju z Anglią i Włochami. Przypominając powyższe fakty, „Giornale d'Italia” stwierdza, że Włosi działali w poczuciu solidarności państw europejskich. Ówczesny włoski minister spraw zagranicznych Tittoni oświadczył w parlamencie, że współpraca Włochów z Anglikami była wynikiem obowiązków, jakie ciążyły na każdym państwie cywilizowanym. „Giornale d'Italia” wyraża opinię, że wydarzenia te stanowią kartę w historii, której nie należy zapominać.

## 2.500 samolotów i podziemne miasta

### Goering o programie lotniczym Niemiec

**Wiedeń, 13. 3. (Tel. wł.)**

Rząd niemiecki nosi się z zamiarem zaproszenia na dzień 23 marca wszystkich akredytowanych w Berlinie wojskowych attache żeglugi powietrznej państw obcych, aby zakomunikować im oficjalnie, że w dniu 1 kwietnia będą Niemcy w posiadaniu wojennej floty powietrznej. Angielskiemu i włoskiemu attache zakomunikowana została ta decyzja już przed kilku dniami w drodze prywatnej. Wedle wiadomości, nadeszłych do Wiednia, Niemcy nosi się mają z zamiarem zaprowadzenia z dnem 1 kwietnia br. powszechnej obowiązkowej służby wojskowej.

**Paryż, 13. 3. (PAT)**

„Le Petit Journal” ogłasza wywiad swej współpracownicy: Lady Drummond Hay z premierem Goeringiem na temat lotnictwa niemieckiego. Gen. Goering oświadczył, że Niemcy pragną jedynie posiadać lotnictwo wynoszące 30 proc. liczby wszystkich samolotów wojskowych Francji, Czechosłowacji, Belgii i Pol-

ski razem wziętych, nie domagając się jednak samolotów do bombardowania. Niemcy obliczają, iż 4 otaczające je państwa posiadają razem 6.500 samolotów. 30 proc. tej liczby wynosiłoby więc 1.950 samolotów. Na pytania, czy Niemcy kontynuują swe zbrojenia lotnicze i ile posiadają obecnie samolotów, Goering podał w odpowiedzi cyfry, zawarte w roczniku lotniczym, poczem zaznaczył, że Niemcy zakupiły obecnie w Ameryce i Anglii istniejące tam typy samolotów i motorów, celem ustalenia na drodze praktycznych doświadczeń, jakie typy nadawałyby się najlepiej dla Niemiec. Goering oświadczył następnie, że Anglia nie powinna żywić żadnych obaw co do działalności Niemiec na terenie lotnictwa, a to tembardziej, że Rzesza nie domaga się samolotów do bombardowania. Jeżeli inne państwa zrezygnują z tych samolotów, to w ogóle sprawa ta nigdy nie będzie poruszana. Goering podkreślił następnie obronny charakter niemieckiej działalności na polu lotnictwa, zaznaczając równocześnie, że Niemcy przygotowują się obecnie do budowania podziemnych miast, mogących przetrwać bombardowanie lotnicze i gazowe w razie wojny.

## Jaką będziemy mieć ordynację?

### Klub BB. opracowuje nowe „tezy”

**Warszawa, 13. 3. Tel. wł.**

W kołach politycznych utrzymują, iż prace nad projektem nowej ordynacji wyborczej do parlamentu nie wyszły jeszcze ze stadium początkowego. Niektórzy przywódcy klubu parlamentarnego B. B. otrzymali polecenie opracowania tezy, na których nowa ordynacja wyborcza miałaby być oparta. Do opracowania tezy

nowej ordynacji zaproszeni zostali m. in. przywódca konserwatystów, ks. Radziwiłł. Każdy z zaproszonych pracuje nad teząmi oddzielnie. Zwracając uwagę, iż zaproszonym do pracy nad teząmi ordynacji wyborczej nie postawiono żadnego terminu, do którego tezy mają być przedłożone.

## Prace komisji

**Warszawa, 13. 3. Tel. wł.**

W środę zebrały się na obrady dwie komisje sejmowe i dwie senackie. Komisja prawnicza omawiała poprawkę Senatu do noweli o prawie autorskim. Komisja oświatowa rozpatrywała wnioski, które były zgłoszone jeszcze na poprzedniej, zeszłorocznej sesji. Z komisji senackich obradowała komisja skarbowo-budżetowa i samorządowo-administracyjna.

Najważniejsze obrady toczą się wewnątrz

B. B. Już we wtorek popołudniu a i w środę obradowała w talszym ciągu, przy udziale ministra Zawadzkiego, komisja skarbowo B. B., która ma ustalić stosunek klubu rządowego do przedłożenia podatkowego rządu. Jak wiadomo, przy omawianiu podatku gruntowego, poseł Miedziński zapowiedział, że Klub B. B. nie poprze tych projektów, które obciążą chłopów nowymi świadczeniami.

## Dekadowe sprawozdanie Banku Polskiego

### Spadek obiegu pieniężnego o 6 mil. zł

**Warszawa, 13. 3. (PAT)**

W ciągu pierwszej dekady marca zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 mil. zł. do 506,1 mil. zł. Natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,6 mil. zł. do 14,6 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 0,2 mil. zł. do 673,6 mil. zł., przyczem portfel wekslowy powiększył się o 3,6 mil. zł. do 390,5 mil. zł. oraz portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 0,1 mil. zł. do 5,1 mil. zł. Natomiast stan pożyczek zabezpieczonych

## Telegrafem i Telefonem

— Analogicznie do kroku podjętego przed kilku dniami w Paryżu przez posłów państw bałtyckich w sprawie komunikatu francusko-angielskiego z dnia 3 lutego, posłowie Estonii, Litwy i Łotwy złożyli wspólnie w Londynie jednoznaczne oświadczenia tej samej treści co w Paryżu.

— W procesie Rintelena zeznawał kamerdyner poselstwa austriackiego w Rzymie, Ripoldi, stwierdzając, że Rintelena odwiedzał w Rzymie człowiek, podający się za niejakiego Williamsa. Jak waidomo, pod nazwiskiem Williamsa ukrywał się szef sztabu Habichta, Weydenhammer, jeden z głównych przywódców zamachu lipcowego.

zastawami obniżył się o 3,5 mil. zł. do 48 mil. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 1,7 mil. zł. do 40,1 mil. zł. Pozycja „inne aktywa” spadła o 27,6 mil. zł. do 137,7 mil. zł., natomiast pozycja „inne pasywa” wzrosła o 1,3 mil. zł. do 173,8 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 24,3 mil. zł. do 205,9 mil. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian spadł o 5,8 mil. zł. do 934,6 mil. zł. Pokrycie złotem wzrosło z 47,24 proc. do 48,64 proc. i przekracza normę statutową o 18,64 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

## Walka z rządem belgijskim

**Bruksela, 13. 3. (PAT)**

Parlament belgijski głosował nad przyznaniem rządowi pełnomocnictw natury finansowej. Część deputowanych liberalnych przeciwna była przyznaniu rządowi nowych pełnomocnictw tak, iż stanowisko gabinetu było zagrożone. Parlament przyznał jednak żądane pełnomocnictwa, nieznaczna większością 90 głosów przeciwko 83. Na tem samem posiedzeniu deputowany socjalistyczny Spaak oraz wszyscy jego następcy na liście podali się do dymisji, w związku z czem rząd przeprowadzić musi w okręgu brukselskim specjalne wybory dla obśadzenia jednego mandatu. Jest to manewr socjalistów, dążący do rozwiązania parlamentu i mający na celu wykazanie tą drogą niepopularności rządu w kraju. Kandydatem socjalistycznym będzie prawdopodobnie deputowany Spaak. Przeprowadzenie wyborów kosztować będzie rząd zgórą 600 tys. franków.

## Kontrkandydat Bethlena

**Budapeszt, 13. 3. (PAT)**

Agitacja przedwyborcza prowadzi się w całym kraju z wielką energią. Budapeszcie pojawiły się masowo plakaty wyborcze. Społeczeństwo interesuje się szczególnie kwestią, czy hr. Bethlen wejdzie do nowego parlamentu czy nie. Sytuacja zmieniła się o tyle, że partia rządowa wysunęła przeciw Bethlenowi w okręgu Nagykanyza dwóch kandydatów. Jak donoszą dzienniki dotychczas wszystkie świadczą o tem, że Bethlen otrzyma większość. W kołach politycznych przeważa zdanie, że nie należy Bethlenowi przeszkadzać w uzyskaniu mandatu poselskiego. W najbliższą niedzielę premier Goemboes, Bethlen i Ramsay wygłoszą mowy programowe, oczekiwane w całym kraju z wielkim zainteresowaniem.

## Z ostatniej chwili

### Przerwanie strajku na kopalni „Szczęście Łuży”

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, w ub. środę wieczorem w podziemiu kopalni „Szczęście Łuży” w Małej Dąbrowie zjechał komisarz policji szopienickiej, któremu udało się nakłonić strajkujących robotników do przerwania strajku. Jak wiadomo, strajkujący górnicy przebywali w podziemiach kopalni od kilkunastu dni. (b)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

### CZARNI MISTRZEM HOKEJOWYM POLSKI.

We wtorek w nocy rozegrany został we Lwowie ostatni, decydujący mecz hokejowy o mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami lwowskimi Czarnymi i Lechią. Zwyciężyła niespodziewanie wysoko i stosunkowo łatwo drużyna Czarnych, w stosunku 4:0 (0:0, 3:0, 1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jasiński, Stupnicki, Czyżewski i Jallowy II.

Zwycięstwo Czarnych było zupełnie zastępowane; mieli oni przez cały czas zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem; byli oni również stroną atakującą. Lechia ogranicza się do akcji sporadycznych. Najslabszym w tej drużynie był bramkarz, który fatalnie puścił trzy pierwsze bramki. Sędziowali pp. Kuchar i Zarzycki. Widzów około 1000.

Wynik ten zadecydował o ostatecznym zdobyciu tytułu mistrza Polski w hokeju przez Czarnych; wicemistrzem została Lechia. Organizacja zawodów i całego turnieju — wzorowa.